

M. Jagielski przyjął
C. W. Weinbergera

Wiceprezes Rady Ministrów
Mieczysław Jagielski przyjął
29 bm. ministra zdrowia, oświa-
ty i opieki społecznej Stanów
Zjednoczonych — Caspara W.
Weinbergera, który przybył do
naszego kraju na zaproszenie
ministra zdrowia i opieki spo-
łecznej — Mariana Śliwińskiego.
(PAP)

GŁOS WIELKOPOLSKI

Poznań, czwartek 30 sierpnia 1973

Nr 205 (9177)

Wyd. AB

Cena 50 gr

Ukazuje się od 16 II. 1945

Posiedzenie Biura Politycznego KC PZPR

Biuro Polityczne na posiedzeniu w dniu 28 bm. oceniło wyniki pracy w I półroczu 1973 r. w przedsiębiorstwach stosujących system finansowo-ekonomiczny i udoskonalone zasady planowania i zarządzania wprowadzone zgodnie z uchwałą VI Zjazdu PZPR w oparciu o materiały komisji partyjno-rządowej do spraw unowocześniania gospodarki i państwa.

Dokonana ocena wykazała, że działanie tego systemu przyczynia się do wzrostu produkcji i podniesienia wydajności pracy. Szczególne znaczenie posiada wzrost zainteresowania przedsiębiorstw lepszym gospodarowaniem, racjonalnym zużyciem materiałów, właściwą gospodarką zapasami, lepszym wykorzystaniem maszyn i urządzeń, pomieszczeń produkcyjnych itp.

Pogrzeb generała W. Strażewskiego

29 bm. na Cmentarzu Komunalnym (d. wojskowy) w Warszawie, odbył się pogrzeb gen. dyw. W. Strażewskiego, wieloletniego dowódcy wojsk radzieckich i polskich, uczestnika walk wyzwoleniczych z faszyzmem w latach II wojny światowej, wybitnego żołnierza i komunisty.

Kondukt żałobny poprowadziła Kompania Honorowa Wojska Polskiego ze sztandarem. Oficerowie najstarszej jednostki LWP — 1 Warszawskiej Dywizji Kościuszkowskiej nieśli odznaczenia państwowe i bojowe zmarłego — Order Sztandaru Pracy I klasy, Krzyż Grunwaldu II klasy, Krzyż Komandorski Orderu Odrodzenia Polski z Gwiazdą, Krzyż Wirtuti Militari IV klasy.

Za trumną niesioną przez generałów WP kroczyli obok najbliższej rodziny: członek Biura Politycznego KC PZPR, prezes Rady Ministrów — Piotr Jaroszewicz, zastępca członka Biura Politycznego, sekretarz KC PZPR — Stanisław Kania, wiceprezes Rady Ministrów Kazimierz Olszewski; przedstawiciele MON z wicemin. ON gen. dyw. Józefem Urbanowiczem, władz naczelnych ZBoWiD, koledzy, współtowarzysze walk zmarłego. Obecny był attaché wojskowy, merski i lotniczy Ambasady Związku Radzieckiego w Warszawie — płk Walery Fiodorow.

Nad otwartą mogiłą zmarłego zagnał wiceminister ON, gen. dyw. Florian Siwicki.

Przy dźwiękach sygnалу Wojska Polskiego trumna ze zwłokami gen. W. Strażewskiego została złożona do grobu.

PAP

Sport

Polacy mistrzami świata na szosie

Spełniło się marzenie polskich kolarzy i kibiców tej dyscypliny. Drużyna polska w składzie: Ryszard Szurkowski, Stanisław Szozda, Lucjan Lis i Tadeusz Młynik zdobyła mistrzostwo świata w wyścigu drużynowym na dystansie 100 km, podczas rozgrywanych w Barcelonie szosowych mistrzostw świata. Polacy osiągnęli czas 2.03.29 (przeciętna 48,5 km/godz) i wyprzedzili drużynę Związku Radzieckiego o 0.142 min., zespół Szwecji o 0.312 min. Następne miejsca zajęły drużyny: Czechosłowacji, Holandii, Norwegii, Włoch, Danii, Węgier i Kolumbii.

Polacy prowadzili przez większość dystansu. Tylko po pierwszych 25 kilometrach najlepszy czas miała drużyna ZSRR. Później Polacy jadąc niezwykle regularnie, idealnie ze sobą współpracując, wyszli na czoło i systematycznie powiększali przewagę. (ok)

DRUGI DZIEŃ POBYTU EDWARDA GIERKA W WIELKOPOLSCIE

Gospodarskie wizyty u ludzi dobrej roboty

Tak samo jak w Gnieźnieńskim, także wczorajsze spotkania i sekretarza KC PZPR Edwarda Gierka z ludźmi pracy w Śremskim i Gostyńskim miały roboczy, a zarazem bezpośredni i serdeczny charakter. Edward Gierek wraz z I sekretarzem KW PZPR Jerzym Zasada i sekretarzem KW PZPR Jerzym Wojteckim przebywali w śremskiej Odlewni Żeliwa, w Stacji Hodowli Roślin w Szelejewie i znanych zakładach Pudziszki w powiecie gostyńskim. W tym samym powiecie Edward Gierek obejrzał plantację kukurydzy na ziarno w gospodarstwie indywiduallym Kazimierza Rybackiego w Wymysłowie, a także zapoznał się z pracą wiejskiego zespołu opieki zdrowotnej w Łęce Wielkiej.

A oto reporterska relacja naszego sprawozdawcy:

ŚREMSKA ODLEWNIA

Zaraz za miastem produkcyjny kompleks zespołu Odlewni. Pracujących już na pełnych obrotach i tych, które dopiero dojdą do produkcyjnej mocy. Tutejszymi odlewami śremska produkcja karmi nasz przemysł obrabiarkowy, maszynowy. Duża część odlewów jest pochłaniana przez macierzysty zakład H. Cegielski, znajdującego również odbiorców w wielu zakładach na Śląsku. Tutejsze bebnny hałmulcowe trafiają do przyczep dla rolnictwa i do fabryk samochodów ciężarowych, jakże potrzebnych także w tym powiecie, chlubiącym się intensywnym rolnictwem tutejszych PGR.

Edward Gierek, Jerzy Zasada, Jerzy Wojtecki zaczynają zapoznawanie się z życiem zakładu od Magazynu Wyrobów Gotowych. Szef Odlewni mgr inż. Alfred Babczyk zapoznał przybyłych z aktualnym stanem produkcji i koncepcjami rozwojowymi Odlewni. E. Gierek przerywa na chwilę rozmowę, by serdecznie

W Pekinie odbył się X Zjazd KP Chin

Jak informuje agencja SINHUA, w dniach 24 — 28 bm. w Pekinie odbył się X Zjazd Komunistycznej Partii Chin, któremu przewodniczył Mao Tse-tung. Porządek obrad obejmował 3 punkty: referat polityczny, referat w sprawie rewizji statutu partii oraz wybór Komitetu Centralnego KPCh. (PAP)

Obrady Komisji RWPG

W Rzeszowie obradująca stała grupa na roboczą Komisję Maszynowej RWPG d.s. Maszyn i Urządzeń Po wszechnego Użytku. Głównym celem obrad jest wprowadzenie unifikacji produkcji zmechanizowanego sprzętu gospodarstwa domowego.

J. Kadar opuścił Moskwę

W środę opuścił Moskwę udając się do kraju I sekretarz KC WSPR J. Kadar, który na zaproszenie KC PZPR spędzał urlop w Związku Radzieckim.

Porozumienie Kadafi-Sadat

Prezydent Egiptu A. Sadat i szef państwa libijskiego, M. Kadafi, jak informuje w środowym numerze czołowy dziennik kairski „Al Ahrām”, osiągnęli kompromis w sprawie formy unii między oboma państwami.

33 rocznica „El Siglo”

31 sierpnia br. „El Siglo” organ Komunistycznej Partii Chile, obchodzi swoją 33 rocznicę. Pismo powstało w 1940 roku i było kon-

Próba nuklearna

Francja dokonała niałej w tym roku eksplozji bomb nuklearnej na atolu Mururoa w południowej części Pacyfiku.

nie przywitać się z formierzem Błażem Kowalskim i rdzeniarzem Henrykiem Adamczykiem. Później rozmówcami są ludzie w zielonych kaszkach, noszonych przez średni dozór techniczny.

Specjaliści Odlewni zaprezentowali też Edwardowi Gierkowi pracę automatycznej na rzucarki naszej rodzimej produkcji. W tak rozległych zakładach nowoczesnej techniki jest oczywiście sporo. Ludzie są z tego dumni i doceniają, że państwo dba, by ulżyć w niełatwej pracy odlewnikom. Ale Edward Gierek interesuje się również sprawami socjalno-bytowymi

Pod koniec rozmowy Edward Gierek zapytuje Alfreda Babczyka:

— Kiedy wasza Odlewnia dojdzie do pełnej mocy produkcyjnej?

Ofiary trzęsienia ziemi

Według ostatnich doniesień, liczba śmiertelnych ofiar trzęsienia ziemi w Meksyku wzrosła do 745. 1600 osób odniosło rany.

Katastrofa samolotu

Hiszpańska Agencja Informacyjna CIFRA donosi, że w środę rano opodal Guadalajary rozbił się amerykański samolot transportowy typu „C-141”. Według wstępnych doniesień zginęły 22 osoby.

Groźne eksplozje

AFP donosi, że w Fabryce Ogni Sztucznych na przedmieściach stolicy Indonezji Djakarty nastąpiła potężna eksplozja, w wyniku której 52 osoby poniosły śmierć.

W środę przed południem nastąpiła eksplozja w jednym z zakładów chemicznych w Hamburgu w pobliżu portu. Wybuch tam pożar. Plomienie zagrażają zbiornikom z ropą naftową. Liczne ekipy straży pożarnej walczy z żywiołem.



Edward Gierek i Jerzy Zasada, w towarzystwie gospodarzy zakładu, zwiedzają Odlewnię Żeliwa w Śremsku.
Fot. — S. Ossowski



Spotkania z przedstawicielami Polonii

Poznań, siedziba Światowej Wystawy Filatelistycznej „Polska-73”, jest miejscem licznych spotkań, odczytów i zebrań. Biorą w nich udział filatelisci z Polski i krajów wszystkich kontynentów.

Wczoraj jednym z ważniejszych wydarzeń było zebranie Międzynarodowego Związku Ekspertów Filatelistycznych ze stałą siedzibą w Paryżu (AIEP). Do związku należy około 120 osób, m. in. 5 Polaków. Zebraniu przewodniczył wiceprezes AIEP — Hans Hunziker, ze Szwajcarii. Jednym z tematów obrad było omówienie programu dwóch przyszłorocznych światowych wystaw filatelistycznych, które tak jak obecna po znafiska, mają się odbyć pod patronatem Międzynarodowej Federacji Filatelistów (FIP). Jedną z nich odbędzie się w Szwajcarii, drugą w Szwecji.

Również wczoraj odbyły się trzy odczyty, których prelegentami byli: Lech Zimowski z Poznania, Mirosław Bojanowicz z Londynu oraz Mieczysław Kaniński z Kanady. Odczyt tego ostatniego filatelisty ilustrowany był kolorowymi przezroczkami, a dotyczył znaczków polskiego. Na Światowej Wystawie Filatelistycznej prezentuje on dwa swoje zbiory, dotyczące poczty polskiej na znaczkach austriackich z lat 1918 — 19 oraz znaczków pol-

skie do 1923 r. M. Kaniński za opracowania i wydawanie publikacji, popularyzujących filatelistykę polską w Kanadzie i Stanach Zjednoczonych, otrzymał wczoraj medal. Wyróżnienie to przyznał mu Polski Związek Filatelistów. (a)

Nowy gabinet chilijski

We wtorek późnym wieczorem w Santiago ogłoszono skład nowego gabinetu chilijskiego. Wśród 15 ministrów znalazło się — jak poprzednio — 4 przedstawicieli wojska.

Ministrem górnictwa został generał Ronaldo Gonzalez, szef zaopatrzenia sił lądowych; admirałowi Danielowi Arellano, generalnemu inspektorowi marynarki wojennej powierzono tekę ministra finansów; generał Humberto Magliocchetti kieruje resortem robót publicznych, a dowódca karabinierów, generał Jose Maria Sepulveda pozostał na stanowisku ministra do spraw osadników.

PAP

Gospodarskie wizyty

Dokończenie ze str. 1

po 44 q zboża z olbrzymiej po wierzchni zostały zbożowym liderem poznajskich PGR-ów.

STACJA HODOWLI ROŚLIN SZELEJEWO

Teraz krajobraz ma zupełnie rolniczy i do tego jeszcze specjalistyczny charakter. Na polach, na których gospodaruje Szelejewo znajduje się 40 tys. poletów doświadczalnych, na których prowadzi się olbrzymią ilość doświadczeń z wyka, bobikiem, rajgrasami. W ogóle tutejsza hodowla jest wiodącą w kraju dla roślin pastewnych a szczególnie dla traw. Edward Gierk wspomina, że jadąc tu widział okazałe stado bydła. Inż. Tadeusz Raczkowski chętnie podejmuje ten temat. Szelejewo którego obora blika jest przeciętnej 5.000 litrów mleka od krowy rocznie ma kilka rekordzistów liczących się w skali województwa i krajowej.

Rozmowa skonczyła się na temat hodowli, jej rozwoju jest uzależniony od posiadania dużych ilości pasz. Stacja w oparciu o swój dorobek ma tu szereg nowych interesujących propozycji. Jedną z nich jest bobik.

Nieco później w małej świetlicy odbywa się spotkanie z aktywem partyjnym i rolnym powiatu. I sekretarz KP Cezary Kowalik tylko krótko wspomina, że powiat zamknął sprzęt zbożowy uzyskaniem przeciętnej po 38 q z ha. Sekretarz partii w powiecie koncentruje się na trudnościach. Jako szczególnie dotkliwe wymienia dwie: niedostatek pomieszczeń inwentarskich, szczególnie do kuczyliwy przy posiadaniu obsady inwentarza jednej z najwyższej w kraju. W gospodarce chłopskiej hoduje się tu 260 sztuk trzody na 100 ha. W gostyńskim nie czeka się z założonymi rękami. Już wybudowano kilka typowych budynków inwentarskich, których w roku przyszłym przybywać będzie sporo i to w szybkim tempie. Dużą szansę zwiększenia hodowli chcą w ten sposób wykorzystać m. in. tutejsze spółdzielnie produkcyjne. Drugi problem to niedostatek w niektórych wsiach wody.

Z obszernej wypowiedzi wynikało, że niebawem jak szeroki jest program działania na rzecz rolnictwa, by dawało ono coraz więcej i lepszej żywności, tak potrzebne na każdym polskim stole. Edward Gierk nie pominął spraw trudnych, których rozwiązanie nie jest jeszcze pełne. W ciągu ostatnich 3 lat osiągnęliśmy wzrost przeciętnego spożycia mięsa z 52 kg do 61 kg obecnie, oznacza to, że w skali rocznej przeciętne spożycie rośnie o 3 kg, ale nasze potrzeby są jeszcze większe. Nie ma się temu co dziwić, ludzi przybywa i każdy chce żyć coraz lepiej. Toteż na rolnictwie spoczywa niemały ciężar sprostania potrzebom kraju.

Niezwykle serdecznie zwrócił się Edward Gierk do obecnych:

— Swego czasu wspominałem towarzysze Zasadzie, że przy najbliższej bytności w Wielkopolsce chciałbym poznać powiat Gostyń, tutejszych rolników. Teraz taka chwila nadeszła. Pozwólcie, że wam serdecznie podziękuję, za wyprzedzanie w rolnictwie.

Gostyń — stwierdził następnie Edward Gierk — stanowi dobry wycinek tego co w Poznaniu robi dla pomocy krajowi w rozwiązywaniu ogólnych problemów. W wielu dziedzinach Poznańskie wyprzedza w rolnictwie pierwotne założenia. Ten wydłużony krok przydaje się krajowi.

POGODA

Zachmurzenie niewielkie i umiarkowane. Miejscami, głównie w części zachodniej i południowej, przelotne opady i burze. Temperatura maksymalna od 22 st. na zachodzie do 25 st. na wschodzie. Wiatry słabe, okresami umiarkowane o kierunkach zmiennych.

Dzisiejszy serwis informacyjny opracował Zbyszek Kruszone

Str. 2 — GŁOS — 30 VIII 1973

NA POLU

U K. RYBACKIEGO

Tuż przed Krobią w Wymysłowie przystąpił do lądowania kukuřy gospodarsko K. Rybacki. Ten intensywnie gospodarujący rolnik, wręcza przy powitaniu Edwardowi Gierkowi kilka dorodnych kaczanów kukuřy.

— Ile jej uprawiacie — pyta Edward Gierk.

— Hektar — odpowiada rolnik — a uprawiałbym jeszcze więcej gdyby rozwiązano sprawę dosuszania ziarna.

Kazimierz Rybacki i instruktor służby rolniej Czesław Pieniężny informują Edwarda Gierka, że uprawiana w tym gospodarstwie kukuřyza IHAR 262 rodem z pobliskich Smolic dała w roku ubiegłym 65 q kukuřy z hektara.

PUDLISZKI

Pudliszki, ich zielone przetrwały, są znane w każdym polskim domu. Tutaj rozmowa z Edwardem Gierką ze specjalistami tego typu przemysłu rolnospożywczego koncentrują się wokół szczegółowej odpowiedzi na pytanie — co w najbliższej przyszłości zaproponujemy na rynek i z tych artykułów, które już mają tradycyjne uznanie i z nowości.

Mgr Zbyszek Trzeciakowski — długoletni szef Pudliszek — udziela informacji, prosi również o zwiedzenie wewnątrzzakładowej wystawy o nowościach w różnych gałęziach przemysłu rolnospożywczego Wielkopolski. I znów dyskusja, zamierzenia, propozycje.

ŁĘKA WIELKA

Wśród parkowej zieleni tonie nowoczesny, jednopiętrowy budynek. Tu mieści się zespół opieki zdrowotnej, wybudowany przy dużym udziale czynów społecznych. Specjalista chirurg dr Miron Szulcowski informuje o działalności zespołu, przez który dziennie przewijają się kilkudziesięciu wiejskich pacjentów.

POZNAŃ

Edward Gierk wracając do stolicy Wielkopolski nie ominął okazji, by zapoznać się z tym, co nowego w Grodzie Przemysłowa, toteż interesował się zarówno budową hotelu „Polonez”, jak i zwiedził poznajskie rondo Kopernika. Tutaj też przygodnie przechodnie zgotowali Mu gorącą owację, usatysfakcjonowani, że I sekretarz KC interesuje się tym jak przystojnieje Poznań.

MACIEJ GRYPIN

Na trasie E-8

Nie ma kanikuły

Termometr w słońcu wskazywał 36 stopni C. Przed Paczkowem spotkaliśmy brygadę „Elektromontażu”, stawiającą słupy oświetleniowe. Doprowadzili już tutaj linię od Iwna.

Na trasie nie mają normalnego czasu pracy. Toteż każdego dnia szybko wydłuża się nitka światła. Niedaleko stąd kończą budynek przeznaczony na transformatornię; z jedenastu — siedem jest już prawie gotowych. Można przystąpić do montażu transformatorów.

Na odcinku wojewódzkim trwają prace wykończeniowe. Tylko koło Siedlica nie ma jeszcze połączenia dwupasmowego. Na całej trasie aż do Nekli ma się już przedsmak jazdy czekającej kierowców na wielkiej magistrali. Na tym odcinku prace wyprzedziły harmonogramy.

Przeglądaliśmy się też pracom na odcinku miejskim od Antoninka do Podwala. W Antoninku prowadzi się przy wiaćdukie i przejeździe nad rzeką Cybinką. Rozpoczęto usypywanie drugiego pasma iezdni. Cała trasa robi wrażenie wielkiej, dopiero rozpoczyna-

Spotkanie K. Barcikowskiego z dziennikarzami

Pomyślne perspektywy dalszej intensyfikacji produkcji rolnej

Aktualne zadania rolnictwa były 29 bm. tematem spotkania w Komitecie Centralnym zastępcy członka Biura Politycznego, sekretarza KC PZPR — Kazimierza Barcikowskiego z dziennikarzami prasy, radia i telewizji.

Oceniając pozytywnie sprawny przebieg tegorocznych zniw — K. Barcikowski podkreślił, iż było to możliwe dzięki dobrej pracy i właściwej organizacji robót oraz lepszemu niż w latach ubiegłych wykorzystaniu sprzętu technicznego, którego było więcej, i który był lepiej i wcześniej przygotowany. Sprawnym zbiorem sprzyjała również dobra pogoda.

Na uwagę, zdaniem sekretarza KC, zasługuje też dobra praca urzędów gminnych, które zdały egzamin w tej trudnej dla rolnictwa kampanii. Dobre tegoroczne doświadczenia zdołają być w czasie zniw zarówno pod względem organizacji pracy, jak też wczesnego przygotowania sprzętu technicznego należy utrzymać m. in. poprzez przystąpienie już obecnie do dokonania przeglądów maszyn zniwowych oraz ich właściwej konserwacji i remontów.

Pomyślne rezultaty w produkcji w b. roku zboż stwarzają — jak stwierdził K. Barcikowski — dobre perspektywy dalszej intensyfikacji produkcji rolnej pod warunkiem konsekwentnego i coraz szerszego wprowadzania do uprawy nowych wysoko wydajnych odmian z równocześnie poprawą agrotechniki.

Po 6 dniach unieszkodliwiono bandytów

Policeja opanowała we wtorek wieczorem pomieszczenie banku Kredytowego w Sztokholmie, w którym dwójka uzbrojonych bandytów wzięła przez 6 dni czwórkę zakładników — trzy urzędniki bankowe i jednego urzędnika.

Przez wywiercone w suficie sali dziury wrzucono został do środka gaz obездwładniający, który unieszkodliwił bandytów, uniemożliwiając spełnienie groźby zastrzeżenia zakładników. Rozstrzygnięcie nadeszło w 132-godzinie dramatu o 21.45 we wtorek.

Karetki pogotowia przewiozły nieprzytomnych przestępców i zakładników do szpitali sztokholmskich. Wszyscy są zdrowi.

Zakończenie dramatu transmitowane było bezpośrednio przez telewizję szwedzką w obydwu programach. (PAP)

Jest to zarazem zadanie bieżące wobec zbliżających się siewów jesiennych, które powinny być przeprowadzone we właściwych terminach i na wysokim poziomie agrotechnicznym. Mamy — mówi sekretarz KC — nowe wyskokoplenie odmiany zbóż, dostarczamy rolnictwu coraz więcej nawozów mineralnych i środków chemicznych ochrony roślin. Są więc wszelkie warunki, aby przy powszechnym stosowaniu dobrej uprawy i właściwej ochrony roślin przyspieszyć intensyfikację produkcji rolnej.

Pełna realizacja tego zadania jest niezbędna, aby znacząco zwiększyć produkcję zbóż i pasz własnych w gospodarstwach dla szybko rozwijającej się hodowli. Dalszy postęp w produkcji zwierzęcej jest bowiem nieodzowny dla sprostania coraz większemu zapotrzebowaniu rynku na produkty pochodzenia zwierzęcego, a zwłaszcza na mięso i jego przetwory.

Państwo ze swej strony — mówił K. Barcikowski — podejmuje wszelkie możliwe środki, aby podobnie jak w ub. roku gospodarczym zabezpieczyć potrzeby rolnictwa w zakresie przemysłowych pasz treściwych. Niezbędne jest jednak równoczesne dążenie rolnictwa do powszechnego wprowadzenia racjonalnego żywienia zwierząt, a więc do podniesienia efektywności wykorzystania posiadanych pasz oraz do maksymalnego zwiększenia produkcji pasz własnych. Toteż nie mniej ważnym zadaniem niż żniwa jest sprawne i staranne zebranie roślin okopowych i pastewnych oraz właściwa ich konserwacja. Z myślą o latach następnych konieczna jest szybka intensyfikacja produkcji zbóż i pasz własnych w gospodarstwach, głównie drogą rozszerzania arealu uprawy psze-

nicy, jęczmienia oraz wysokobiałkowych roślin pastewnych, przede wszystkim rzepaku, bobiku, łubinu itp.

Istotne znaczenie dla zwiększenia zasobów pasz ma również pełne wykorzystanie wszelkich rezerw paszowych poza rolnictwem, zwłaszcza w przemyśle rolnospożywczym, oraz odpadów w zakładach zbiorowego żywienia, a w miarę możliwości także z gospodarstw domowych w ośrodkach miejskich.

Pomyślność w tym roku sytuacja w rolnictwie stwarza dobry start do realizacji wieloletnich zadań w roku przyszłym. Sprzyja temu również coraz większe zaangażowanie wsi w pomnażanie swoich efektów produkcyjnych, co jest wynikiem realizacji i stalego udoskonalania ustalonej na Zjeździe partii polityki rolnej.

Spotkanie, w którym uczestniczył kierownik Wydziału Rolnego KC PZPR — Eugeniusz Mazurkiewicz prowadził I zastępca kierownika Wydziału Propagandy, Prasy i Wydawnictw KC PZPR — Marian Kruczkowski. (PAP)

Z pokładu „Skylaba”

Dobra kondycja astronautów

Astronauci amerykańscy, którzy przebywają już od 4 tygodni na pokładzie stacji orbitalnej „Skylab”, są tak energiczni, że uszkodzili specjalny nieruchomy „rower”, na którym dokonują eksperymentów wytrzymałości serca w warunkach nieważkości. Ponadto astronauta wykonują o 50 proc. zadań więcej niż przewidywał program dnia.

Obsługa naziemna stwierdziła, że astronauta złamał pedały w „rowerze” oraz doprowadził do przegrzania specjalnej elektronicznej aparatury, mierzącej pracę serca.

Rekord produkcji hutników z Ujścia

Mimo trwającego jeszcze sezonu urlopowego, około tysięczna załoga największego polskiego producenta butelek — Huty Szkła w Ujściu (pow. Chodzież) pochwalić się może rekordowym tempem produkcji.

Jak nas poinformował kierownik działu ekonomicznego — Lesław Kulpa, w ostatnich dniach dwukrotnie poprawiony został, osiągnięty przed trzema miesiącami, dobowy rekord wyrobu różnego asortymentu butelek. Wynosi on obecnie 863 519 sztuk; hutnicy zapewniają, że nie jest to ich ostatnie słowo. (bop)

Symposium w Krakowie

Doktoraty h.c. dla zagranicznych uczonych — sławistów

Z udziałem 60 uczonych z 17 krajów europejskich oraz Kanady i USA rozpoczęło się 28 bm. w Krakowie VI Symposium Międzynarodowej Komisji Studiów Słowiańskich, działającej przy Międzynarodowym Komitecie Nauk Historycznych w Paryżu. Symposium potrwa 3 dni. Obrady otworzył gospodarz sympozjum, wiceprzewodniczący MKSS prof. Henryk Batowski z UJ.

Również wczoraj uczestnicy VII Międzynarodowego Kongresu Sławistów rozpoczęli 3-dniową wizytę w Uniwersytecie Jagiellońskim w Krakowie. W Auli Muzeum Historii UJ — Collegium Maius odbyła się uroczysta promocja na doktorów honoris causa tej uczelni. Tytuły otrzymali prof. Claude Backvis z Brukseli oraz prof. Bohuslav Havranek z Pragi.

Insygnia doktorów h.c. wręczył rektor UJ prof. Mieczysław Karas. Obaj uczeni dziękując za nadanie im zaszczytnych tytułów, podkreślili wysoką rangę krakowskiej Alma Mater oraz jej bogate tradycje naukowe, w tym — sławistyki. (PAP)

Poszukiwany listem gończym

Komenda Wojewódzka MO w Poznaniu prowadzi poszukiwania 37-letniego Henryka Jana Bronisława Robaszyńskiego, syna Jana i Bronisławy (z domu Szymańska), zamieszkałego na stałe w Bojanowie, pow. Rawicz, przy ul. Mickiewicza 9, czasowo — w Poznaniu przy ul. Filareckiej 11a — Traugutta 33.

W 1968 roku H. Robaszyński podjął pracę w Powiatowej Przychodni Psychiczno-Zawodowej w Kościele. W listopadzie 69, nadużywając swoich uprawnień dopuścił się szeregu czynów nierządnych z nieletnimi dziewczętami. W efekcie skargi rodziców prokuratura wszczęła śledztwo. Akt oskarżenia wpłynął do Sądu Powiatowego w Kościele. Robaszyński zignorował wielokrotne wezwania sądu — nie stawiając się na rozprawę. Dostarczał natomiast zaświadczenia lekarskie, stwierdzające, że niestawienie było spowodowane złym stanem zdrowia.

W międzyczasie na swoje „konto” zapisał nadto Robaszyński spowodowanie wypadku drogowego pod Kórnikiem, w wyniku którego jeden z pasażerów prowadzonego przez niego „Wartburga” doznał poważnych obrażeń (30 stycznia 72) oraz pobicie pielęgniarza Pogotowia Ratunkowego (2 sierpnia 72).

Jakkolwiek „stan zdrowia” uniemożliwiał mu stawienie się na wezwania sądu i orga-



nów ścigania — to jednak — 1 VIII 70 r. rozpoczął pracę w Chodzieskich Zakładach Porcelany i Porcelitu.

Tak więc, wykorzystując swe koleżeńskie stosunki i bazując na łatwości lektury — uzyskiwał od nich zaświadczenia o złym stanie zdrowia, który jakoby uniemożliwiał mu udział w prowadzonych przeciwko niemu postępowaniach.

10 października 1972 r. Sąd Powiatowy w Kościele wydał postanowienie o tymczasowym aresztowaniu Robaszyńskiego, zaś miesiąc później — list gończy.

Przypominamy więc, iż zgodnie z art. 252, par. 1 KK — osobom, które ukrywają, bądź udzielają pomocy poszu-



kiwanemu grozi kara pozbawienia wolności do lat 5.

Ci Czytelnicy, którzy znają miejsce pobytu lub mogą udzielić informacji o poszukiwanym proszeni są o zgłoszenie się w KW MO w Poznaniu, ul. Kochanowskiego 2a, pokój 318, albo o porozumienie telefoniczne pod numerami: 41-22-04 41-27-91, 41-22-25 względnie powiadomienie najbliższej jednostki MO. Udzielając informacji zapewnią się całkowitą dyskrecją.

A oto rysopis H. Robaszyńskiego: wzrost około 174 cm, krepka budowa ciała, włosy ciemnoblonde, czesane do góry — posiada znaczną łysinę czołową (używa także peruki), twarz owalna, czoło wysokie, oczy zielone, nos średni, prosty, usta szerokie, dolna warga wywinięta; może posiadać wąsy i długą brodę. (res)

GŁOS WIELKOPOLSKI — Poznań, ul. Grunwaldzka 19 Adres pocztowy: skrytka pocztowa 1074 60-359 Poznań • Redaguje Kolegium Marian Flejsterowicz (zastępca redaktora naczelnego) Tadeusz Kaczmarek (sekretarz redakcji) Wiesław Porzycki (redaktor naczelnny) Zbigniew Sek (zastępca redaktora naczelnego) Jerzy Walski • Telefon: 400-41 Łączy wszystkie działy (razem z Czytelnikami) 651-18 Redaktor naczelnny 654-05 Zastępca red. naczelnego 657-18 Sekretarz redakcji 648-85 Sekretaria: 154-05 Dział niekiedy 659-35 Redakcja norna 330-73 433-31 • Wydawca RSW „Prasa Książka Ruch” — Poznańskie Wydawnictwo Prasowe • Biuro Ogłoszeń ul. Grunwaldzka 19 60-782 Poznań tel. 659-16 Za treść i terminy druku ogłoszeń nie odpowiadamy • Reklamy nie zamawiajcie redakcji, nie wręczajcie • Druk PZG im. M. Kasprzaka — Poznań • Pre numerata: wpiaty na miesiąc (17 50 zł kwartał (53 zł), półrocz (104 zł), lub rok (208 zł) — przyjmują za pośrednictwem biuletynów PKO — RSW „Prasa Książka Ruch” — Przedsiębiorstwo Opowszechniania Prasy i Książki, ul. Zwierzyniecka 9, 60-813, Poznań, na konto PKO nr 5-6 151 oraz listonosze i urzędy pocztowe Indeks nr 35 323 D-6

Nowe zasady gospodarowania zdają egzamin

Jakie są wyniki działalności jednostek inicjujących — organizacji gospodarczych, stosujących od początku br. nowy system finansowo-ekonomiczny i udoskonalenie zasady planowania i zarządzania — oto pytanie, na które odpowiedź nabiera szczególnego znaczenia społeczno-gospodarczego i politycznego. Od wyników tych zależy bowiem pomyślnie wprowadzenie całokształtu zmian do nowego systemu gospodarowania, zmian zainicjowanych przed 2 lata decyzjami najwyższych władz partyjnych i państwowych. Wyniki te przesadzą też o tempie upowszechniania nowych zasad gospodarowania. O randze tego problemu dobitnie świadczy fakt, że ocena pracy jednostek inicjujących była przedmiotem obrad na wtorkowym posiedzeniu Biura Politycznego KC PZPR.

Wprawdzie okres nieco większy od półrocza nie daje jeszcze w pełni wystarczającej podstawy do wydania sądu o wynikach gospodarowania na nowych zasadach, ale pozwala ustalić, czy podstawowy kierunek tych zmian koresponduje z wytycznymi celami strategicznymi rozwoju społeczno-gospodarczego. W tym znaczeniu tegoroczne doświadczenia — jak wynika z oceny przedstawionej na posiedzeniu Biura Politycznego przez zespół rządowy ds. wdrożeń inicjujących kompleksowe zmiany w metodach planowania i zarządzania gospodarką — wykazują, iż ten etap wdrażania nowych zasad do praktyki gospodarczej uwieczniony został powodzeniem.

Wśród organizacji gospodarczych stosujących nowe metody gospodarowania 25 jednostek działa w przemyśle. Obejmują one blisko 18 proc. ogółu zatrudnionych w tym dziale gospodarki oraz dostarczają prawie 21 proc. całości produkcji przemysłowej. Analiza pracy jednostek inicjujących, które pierwsze podjęły pracę w warunkach funkcjonowania nowych instrumentów ekonomicznych, potwierdziła wcześniejsze spostrzeżenia. Jednostki te zgrupowane w resortach przemysłu maszynowego, chemicznego, spożywczego i skupu oraz leśnictwa i przemysłu drzewnego uzyskały w podstawowych rodzajach wskaźników wyniki lepsze od przeciętnych.

Warto w tym miejscu przypomnieć, że istota nowych rozwiązań ekonomiczno-finansowych sprowadza się przede wszystkim do wyzwolenia czynników intensyfikujących dynamikę produkcji i zwiększających efektywność gospodarowania. Powinno to oznaczać szybki wzrost produkcji sprzedanej i tzw. produkcji dodanej, będącej — w skali makroekonomicznej — odpowiednikiem dochodu narodowego, a także wzrost dynamiki eksportu i wydajności pracy, przy równoczesnym obniżeniu kosztów własnych, zwłaszcza materiałowych, i racjonalnym kształtowaniu zatrudnienia i płac.

Założenia te zostały w pełni

„Zapach ziemi” - poetki ludowej z Podbeskidzia

Emilia Michalska z Pruchnej koło Cieszyńska należy do najwybitniejszych poetek ludowych na Podbeskidziu. Ta 67-letnia gospodyni wiejska debiutowała opowiadaniem „Za grzechy ojców” w 1930 r. w krakowskiej „Roli”, ale najpiękniejsze swoje utwory na pisała w okresie powojennym, drukując je m. in. w „Chłopskiej Drodze”, „Kalendarzu Beskidzkim”, „Kalendarzu Śląskim”, „Kamieniu”, „Zarzewiu”, „Tygodniku Kulturalnym” oraz w „Zwrocie”.

Z okazji X Tygodnia Kultury Beskidzkiej organizatorzy tej imprezy wydali nakładem 1000 egzemplarzy, tom jej poezji i opowiadań pt. „Zapach ziemi”. (PAP)

potwierdzone. Np. tempo wzrostu sprzedaży w I półroczu br. było w tych przemysłowych organizacjach inicjujących wyższe o 1/3, a wzrost sprzedaży — większy o 3,6 proc. niż w całym przemyśle. Rezultaty te są także lepsze od średnich wyników uzyskanych przez ogół przedsiębiorstw w ramach poszczególnych resortów. Szczególnie wysokie tempo wzrostu osiągnęły organizacje inicjujące w produkcji rynkowej; również większe tempo — w stosunku do średniej w resortach i w całym przemyśle — w produkcji eksportowej.

Jednym z najistotniejszych elementów — jak to podkreśliło Biuro Polityczne — jest uzyskana przez jednostki inicjujące poprawa efektywności gospodarowania. Wyraża się to m. in. w tym, że przy wzroście sprzedaży w I półroczu br. o 15,9 proc. produkcja dodana wzrosła o około 30 proc. Te relacje ekonomiczne ukształtowały się w wyniku silnej i powszechnej w jednostkach inicjujących tendencji do obniżania kosztów własnych. Nowe zasady znosząc poprzednio działające hamulce, wyzwoliły zaangażowanie i twórczość inicjujących kierownictwa i załóg, czego efektem jest m. in. konsekwentna realizacja programów zmniejszenia zużycia materiałów, stosowania metod analizy wartości w celu zmniejszenia materiałochłonności wyrobów i podniesienia ich walorów użytkowych oraz zwiększenie produktywności środków trwałych.

Tym wynikiom towarzyszyły w jednostkach inicjujących takie zjawiska, jak znaczny wzrost wydajności pracy oraz ekonomicznie uzasadniony wzrost zatrudnienia, funduszu płac i płac przeciętnych. Np. średni wzrost wydajności pracy mierzonej wartością produkcji dodanej wyniósł dla organizacji inicjujących ponad 22 proc., a więc osiągnął tempo wyższe od uzyskiwanego w przeszłości przez nasz przemysł. Faktyczne zatrudnienie w organizacjach inicjujących jest niższe od planowanego na I półrocze br., podczas gdy w całym przemyśle plan zatrudnienia został nieznacznie przekroczony.

Pomyślnie wdrażanie nowych zasad gospodarowania — potwierdziło słuszność założeń leżących u podstaw doskonalenia naszego systemu gospodarczego; wyzwoliło, w oparciu o większą samodzielność przedsięwzięć, rezerwy wzrostu produkcji i zwiększenia jej efektywności — z punktu widzenia potrzeb gospodarki i społeczeństwa. Rezerwy te, jak wykazują dotychczasowe rezultaty, są duże, zarówno w samych jednostkach inicjujących, jak też w przedsiębiorstwach nie objętych jeszcze nowym systemem. Dlatego upowszechnianie nowego systemu finansowo-ekonomicznego i związanych z nim zasad planowania i zarządzania jest obecnie jednym z ważnych zadań dalszego dynamizowania rozwoju społeczno-gospodarczego kraju.

Podstawą kontynuowania prac wdrożeniowych, przenoszenia uzyskanych dobrych doświadczeń do kolejnych jednostek gospodarczych, musi być umocnienie i pogłębienie funkcjonowania systemu we wszystkich dotychczas wytypowanych jednostkach inicjujących. Pozytywne tendencje zaobserwowane w I półroczu br. takie jak znaczna poprawa efektywności działania, wydajności i zwiększenie produkcji przeznaczonej na rynek krajowy i na eksport, przy równoczesnym wyższym od przeciętnego w całej gospodarce wzroście wydajności pracy — powinny nabrać cech stałych, przekształcić się w trwałe zjawiska gospodarcze.

W osiąganiu tego celu — jak podkreśliło Biuro Polityczne KC PZPR — szczególnego znaczenia nabiera bezustanne doskonalenie metod wytwarzania — polegające głównie na racjonalnym wykorzystaniu energii surowców i materiałów, poprawie jakości wyrobów, organizacji pracy i na coraz lepszym wykorzystaniu powierzchni produkcyjnych oraz czasu pracy maszyn i urządzeń.

Zadanie to dotyczy nie tylko jednostek inicjujących, ale także innych organizacji gospodarczych. To — jak również wnioski wynikające z prowadzonej na bieżąco analizy działalności jednostek inicjujących — warunkuje bowiem dobre przygotowanie pozostałych zakładów i przedsiębiorstw do stopniowego wprowadzania w nich nowych zasad gospodarowania.

GRZEGORZ OSTER

W jeliczańskiej fabryce



Jeliczańskie Zakłady Samochodowe wyprodukują w br. 215 sztuk autobusów Berliet PR-100. Załoga opanowuje aktualnie następny stopień wjałmniczenia. Coraz więcej czynności wykonywanych dotychczas we Francji realizowanych jest w jeliczańskiej fabryce. Niezależnie od prac przy Berlietach załoga wyprodukuje w tym roku 4700 samochodów ciężarowych, w tym 1310 ciągników siodłowych do przewozu kontenerów. (AS)

Na zdjęciu: gotowe samochody ciężarowe.

CAF — fot. Wołoszczuk

Czy są kłopoty z podręcznikami?

Ostatnie dni wakacji i pierwszego nowego roku szkolnego — to czas kompletowania uczniowskiego ekwipunku. Podręczniki szkolne są jego najważniejszym elementem. Czy są w tym roku kłopoty z ich nabyciem? Czy wieloletnie narzekania na dystrybucję podręczników spowodowały jej poprawę?

Nowych książek jest więcej niż w latach ubiegłych, ale w dalszym ciągu stanowią one niewiele ponad połowę potrzebnego uczniom kompletu podręczników. Pozostałą część uzupełnić trzeba książkami używanymi. Sprzedaż nowych podręczników odbywa się w zasadzie na talony, przydzielone uczniom przez wychowawców klasowych. Termin dystrybucji minął 15 lipca, ale nie wszyscy posiadacze talonów zdążyli je zrealizować. Niektórzy księgarze czekają jeszcze na spożniakich, inni przeznaczą

czyli nieodebrane nowe książki do wolnej sprzedaży.

W pierwszych dniach roku szkolnego uczniowie otrzymują jeszcze jedną porcję talonów — na te książki, które dopiero w czasie wakacji opuściły drukarnie. Nie udało się i w tym roku uniknąć pewnych opóźnień w planach wydawniczych Państwowych Zakładów Wydawnictw Szkolnych, chociaż większość pozycji znalazła się na księgarskich półkach już w kwietniu i maju.

Czternaście poznańskich księgarń i wszystkie księgarnie powiatowe, prowadzą giełdy podręczników używanych. Można tam sprzedać i kupić te pozycje, których nowe nakłady zostały już wyczerpane. Księgarze kupują tylko egzemplarze w dobrym stanie, bez porysowanych marginesów i „oślich uszu” — i oczywiście tylko te, na które jest zapotrzebowanie.

Chodząc cierpliwie po poz-

nańskich księgarniach, można kupić komplet podręczników niemal do wszystkich „starszych” klas szkół podstawowych. Są natomiast duże trudności z nabyciem podręczników do chemii, fizyki, biologii i historii dla szkół średnich. Liczaliście nie pozbywają się tych książek. Mogą się one przydać do powtórek i przygotowań przed egzaminem maturalnym. Wydawcy z PZWS zapominają o tej prawidłowości i corocznie drukują za małe nakłady. Księgarze mówią, że uczniowie i ich rodzice pytają najczęściej o podręcznik do przyrody dla klas: III, IV i V, do geografii dla klas: IV, V i VI, do historii dla klasy V oraz do matematyki i chemii dla klasy VII, śpiewnik dla klasy VII i VIII i podręczniki do języka rosyjskiego dla klas szkoły podstawowej. Jeżeli zatem ktoś posiada zbędne, wyżej wymienione podręczniki, to na pewno znajdzie na nie nabywców na

jednej z giełd podręczników. Ta forma kupna — sprzedaży książek szkolnych prowadzona będzie do 15 września.

Nie ukazał się jeszcze nowy podręcznik „Wychowanie obywatelskie” dla klasy VIII. Talony, które rozdzielono na jego zakup, będą ważne we wrześniu, kiedy pozycja ta dotrze na półki księgarskie. Brakuje również wielu książek pomocniczych, zalecanych uczniom szkół podstawowych i licealnych. Księgarze obiecują, że również te tytuły pojawią się we wrześniu.

Obok podręczników, w szkolnych teczkach powinny znaleźć się zeszyty. Sklepy papiernicze oferują bardzo duży ich wybór. Nareszcie wszystkie zeszyty są w lepszym gatunku (papier III klasy). Nie brakuje brulionów w plastikowych okładkach, ani ciętszych zeszytów we wszelkie linie i kratki, jakich życzą sobie pedagodzy.

Sprzedaż kiermaszowa zeszytów zmniejszyła trochę kolejki w sklepach branży papierniczej, ale w ostatnich dniach wakacji tradycyjnie panuje tam tłok. T. T.

Stawiamy na dialog z widzami

Rozmowa z Izabellą Cywińską — dyrektorką Teatru Nowego w Poznaniu

Zapoczątkowany przed dwoma laty rozdział obu scen dramatycznych Poznańską chyba fazę. Od 1 września, chyba fazę. Od 1 września oba teatry usamodzielnia się, otrzymując też dwie całkowicie odrębne, niezależne dyrekcje. Obowiązki dyrektora Teatru Polskiego obejmuje do tymczasowy kierownik artystyczny tej sceny — Roman Kordziński. Teatr Nowy, po raz pierwszy przejdzie w kobiece ręce. Izabelli Cywińskiej, która zdecydowała się po trzech sezonach w Kaliszu powrócić do Poznania.

Izabelli Cywińskiej nie trzeba chyba w Poznaniu przedstawiać. Tutaj za dyrekcji Jerzego Zegalskiego dała się poznać jako reżyserka, realizując „Klatwę” Wyspiańskiego i „Szaloną Julkę” Jana Augusta Kisielewskiego na scenie Teatru Polskiego oraz „Don Karlo” Schillera i „Przeziębłą” Wyspiańskiego w Teatrze Nowym. Przez trzy sezony kierowała teatrem kaliskim, który za jej to właśnie dyrekcji stał się jedną z najciekawszych artystycznie scen w kraju, a z całą już pewnością najciekawszym teatrem w mieście nie wojewódzkim. Czy teraz w Poznaniu będzie podobnie? Chyba tak, skoro główni bohaterowie trzech kolejnych kaliskich sezonów zjechali niemal in corpore do Poznania. Ale w tej kwestii najlepiej sięgnąć po opinie o samym trójdzie. Co więc na ten temat właśnie sądzi sama pani dyrektor?

— Tak, to chyba jasne, że nie zamierzam zmieniać charakteru teatru. Chcemy w Poznaniu robić żywy teatr, to zna-

czy taki, który nie pozostawia widza obojętnym. Doszliśmy do wniosku w trakcie pracy w Kaliszu, że lepiej jest nawet, jeśli nasze przedstawienie drażni widza i irytuje, niż jeśli go zostawia obojętnym. I na taki dyskutujący z widzem teatr stawiamy również w Poznaniu.

— Nie będzie to więc teatr dla wszystkich?

— Teatr może tak, ale na pewno nie każde przedstawienie. Będziemy się po prostu starali, by na nasze widowiska przychodzili tylko ci, do których są one adresowane. Pod tym kątem widzenia działając będzie zreorganizowana komórka „organizacji widowni”. Decydującą o wszystkim sprawą stanie się więc w tej sytuacji rzeczowa informacja o samej sztuce i o charakterze spektaklu. Nie zawahamy się nawet przed krótkimi streszczeniami. Nie chcemy bowiem, by widz kupował kota w worku. Nie chcemy też, by na wszystkie nasze przedstawienia przychodzili zawsze ci sami widzowie. Bo przedstawienia będą różne, tak jak różne są i powinny być gusty i upodobania odbiorców.

— Zapytajmy więc o sprawę najważniejszą: o to, co chcecie grać, jaki repertuar przygotowaliście?

— Teatr mamy zamiar otworzyć, po gruntownym remoncie, aż trzema premierami. Pierwszą będzie „Rzecz o Polsce” w reżyserii Krzysztofa Jaśkiewicza. Jest to montaż tekstów młodych współczesnych poetów, oparty na współpracy



z teatrami studenckimi Poznania. Drugą pozycją jest nieznaną w Polsce sztukę Pirandella „Giganci z gór-mit”, w mojej reżyserii. Będzie to programowa niejako premiera dla teatru, mówiąca o sytuacji twórcy w społeczeństwie, o jego stosunku do cywilizacji współczesnej. Trzecią premierą, przygotowaną z myślą o nowej siedzibie teatru, jest przeniesiona z Kalisza inscenizacja „Śmierci Tarellina” Suchowokobylina. Wystąpią tu wszyscy laureaci festiwalowych nagród aktorskich, zdobytych w tym przedstawieniu: Janusz Michałowski, Tadeusz Drzewiecki, Wiesław Komasa.

— Ale sezon rozpocznie się zapewne nieco wcześniej, jeszcze przed przeprowadzką na ulicę Dąbrowskiego. Co czeka nas więc we wrześniu?

— Pierwszą premierą sezonu, jeszcze w sali „Olimpii”, będzie adaptacja sceniczna „Chłopów z Placu Broni” Molnara w reżyserii Edmunda Pietryka. Poza tym w repertuarze teatru utrzymamy „Moralność pani Dulskiej” Zapolskiej z Jadwigą Chojnacką w roli tytułowej. Wszystko zależeć będzie jednak od tego, kiedy przeniesiemy się do swej stałej siedziby przy ulicy Dąbrowskiej. Od tego uzależniony jest też kształt repertuarowy pozostałych pozycji sezonu oraz grono jego realizatorów. Adam Hanuszkiewicz reżyserować będzie „Helene” Eurypidesa w nowym przekładzie Stanisława Hebanowskiego, Jan Skotnicki „Operę za trzy grosze” Brechta, a Krzysztof Zanussi, jeśli przeprowadzka odbędzie się w terminie, wyreżyseruje nam własną sztukę z Mają Komorowską w jednej z głównych ról. Poza tym w grę wchodzi jeszcze polska sztuka współczesna Jana Bijaka.

— Doszły nas słuchy, że w teatrze znajdzie się miejsce także na plastykę i życie wystawowe?

— Tak, i to duże. Otworzymy w teatrze stałą galerię sztuki. Nazywać się ona będzie Galeria Nowa. Pozyskamy dla naszego teatru scenograf, Kazimierz Wiśniak, pokaże nam tutaj swój dorobek twórczy w dziedzinie scenografii, w formie odrębnej wystawy, z okazji swej pierwszej poznańskiej premiery „Gigantów z gór” Pirandella. Chcemy także wykorzystać dla potrzeb teatru ogródek na zapleczu, wracając tym samym do starych tradycji teatru ogródkowego. Myślimy także o uruchomieniu sceny inicjatyw, prowadzonej przez samych aktorów. Otworzy ją monodram w wykonaniu Wiesława Komasy „Kain” oraz adaptacja „Białych nocy” Dostojewskiego.

Rozmawiał:

OLGIERD BŁAŻEWICZ

Karnawał w Konstancy

Tę noc Konstancja nie spała. Nie spaliśmy oczywiście i my. Trafiliśmy akurat na inaugurację 14 kolejnych obchodów „Dni Morza” Uroczystości trwają tutaj cały tydzień. Siedem dni i siedem nocy tańców, muzyki, fajerwerków...

Gospodarze zapewniali, że w tym olbrzymim festynie bierz udział ponad 5000 artystów: aktorów, muzyków, tan cerzy, śpiewaków... Nie liczyłem, ale po tym, co widziałem — wierzę na słowo.

Zaczęło się w poniedziałek, o godzinie 20. Przed ratuszem w Konstancy zebrały się dziesiątki tysięcy turystów, chyba ze wszystkich kontynentów. Punktualnie o ósmej na balkon ratusza wyszli miejscy dostojnicy. Przewodniczący Rady Miejskiej przekazał władzę Neptunowi, który zjawił się, jak na niego przystało, na olbrzymich rozmiarów potworze morskim. Gospodarz miasta życzył wszystkim gościom wesołej zabawy. Zabawy na ulicach, w parkach, na stadionach, słowem na każdym skrawku wolnej przestrzeni.

Następnie ulicami miasta przemarszerował, liczący kilka naciąg kilometrów długości, korowód przebierańców, olbrzymich kukieł, kilkumetrowych makiet okrętów, fregat, defilowały olbrzymie smoki morskie, korsarze, marynarze. A wszystko niezwykle kolorowo, we, poprzetykane muzyką, folklorem. Każdy zakład w Konstancy zbudował swoją wielką makietę, w korowodzie otoczoną zakładowymi orkiestrami, zespołami tanecznymi, rozśpiewaną młodzieżą. Było także kilkanaście delegacji z innych regionów Rumunii.

Wszystkie z własnymi, monumentalnej wielkości kukłami i makietami. Tańcom i zabawie nie było końca do białego dnia. Zresztą nie tylko w tę pierwszą noc karnawału. Tak samo było aż do niedzieli. I nie tylko w Konstancy.

Sama Konstancja nie jest w dosłownym sensie ośrodkiem turystycznym z całym hotelowym zapleczem. Ale właśnie przez to miasto przebiega olbrzymia fala nadmorskich gości. Ten ponad dwustu tysięczny portowy gród ma swój specyficzny urok, który każdemu zalicza go do turystycznych rarytasów. Jest stolicą Dobrudży, stanowi zaplecze administracyjne i gospodarcze dla wszystkich rumuńskich miejscowości nadmorskich. Mamaia — to właściwie na północ wysunięta dzielnica hotelowa tego miasta. Na południe zaś, w kilku kilometrowych odległościach, Eforie Nord, Eforie Sud, Costinesti, Neptun, Jupiter, Venus, Saturn, Mangalia. Wszyscy udający się do tych kurortów muszą przejechać przez Konstancję. I chyba wszystkich to miasto oczarowuje.

Ma ono niemal orientalny urok. Pomieszczenie stylów, po mieszanie epok, luksusu i prymitywu, nowoczesności i pozostałości dawnych wieków.

Historia miasta sięga 2500 lat wstecz. Był tutaj starożytny Tomis. Do dziś pozostały z tego okresu architektoniczne resztki, stanowiące główną atrakcję parku miejskiego. Pozostała też ciągle powtarzająca się nazwa Tomis. Później, pod

tureckim panowaniem, była tutaj zaniedbana osada rybacka Kostandzje. Właściwy rozwój miasta zaczął się w drugiej połowie XIX wieku, a dopiero rozwój rumuńskiego przemysłu i turystyki w ostatnim dziesięcioleciu uczynił z Konstancy drugie co do wielkości miasto w Rumunii.

Z czasów greckich pozostały tylko wykopaliska, ale z okresu tureckiego zostało sporo budowli. Perłami architektonicznymi są dwa meczety. Z wieży jednego z nich oglądać można panoramę miasta. Widok stąd wspaniały. Na port, na stare miasto charakterystyczne maleńkimi, niziutkami domkami, niemal całkowicie zarośniętymi zielenią, do których niezwykle trudno trafić, bo stoją chaotycznie, nie trzymając się żadnego porządku. Ale z wieży meczetu, dojrzeć można także nowoczesne przedmieścia z kilku i kilkunastopiętrowymi blokami, niezwykle kolorowymi, ciekawymi w kształtach, urozmaiconymi.

Konstancja zachwyca nie tylko urodą, ale i atmosferą. Wszędzie muzyka, gwar; stoliki restauracji i kawiarni wychodzą poza przestronne tarasy, wprost na ulicę; specyficzny zapach „mititei”, smażonych na kracie w ulicznych rusztach, pomieszany z zapachem świeżych owoców, których tutaj wszędzie pełno. Konstancja działa jak mag-

nes. Przyciąga turystów z całego świata. Ma zresztą do tego warunki. Bardzo dobre drogi dojazdowe, duży dworzec kolejowy i lotnisko, na którym lądują samoloty, kursujące w ruchu międzynarodowym.

Któregoś dnia usiadłem na ławce, na górnym tarasie skweru pnącego się kilkadziesiąt metrów w górę od głównego wyjścia z portu. Była godzina 15 i z portowych bram zaczęły wylewać się tłumy pracowników. Mimo woli zacząłem się im przyglądać. Luźnie przecięli tacy sami jak w Polsce, a jednak i z tej prostej obserwacji wyciągnąć można sporo ciekawych wniosków. Przede wszystkim zwracała uwagę duża liczba młodych kobiet, pracujących przecież w dość nietypowym dla nich przemyśle. Konstancja nie ma wielu zakładów przemysłowych, w których mogłyby pracować kobiety. A pracować chcą, jak zresztą wszędzie. Dużo z nich znajduje zatrudnienie w ośrodkach wczasowych, ale to już jest praca sezonowa, a więc mniej atrakcyjna.

Gwarno i pełno jest wszędzie w Konstancy, w sezonie letnim. Na ulicach można spotkać też sporo samochodów z polską rejestracją, często uszytą polską polską język. Częściej jednak polską mowę słychać w sklepach, na gazynach, na bazarach Konstancy, niż w niezwykle przecięt interesujących obiektach turystycznych tego miasta.

JAN KORZENIEWSKI

Nadal bezbramkowe konto jedenastki Lecha

Cenny sukces wywalczyli we wtorek piłkarze poznańskiego Lecha, remisując z LKS-em 0:0.

A oto skład obu zespołów: Lech — Turek, Lesiewicz, Plotka, Stępczak, Bilewicz, Napierała, Dominio, Adamski, (Milewski), Szpakowski (Tomkowiak), Jakóbczak, Wojciechowski. LKS — Tomaszewski, Lubański, Jalocho, Bulzacki, Korzeniowski, Drozdowski, Bialek, Polak, Malenki, (Grębosz), Kasalik, Mszyca. Sędziował do spotkania trójka arbitrow z Katowic: Pekała, Buda i Filipowicz. Widzów 35.000.

Kolejny punkt w rozgrywkach ucieczył z pewnością sympatykom Lecha, którzy w tym meczu, mimo że w Łodzi faworytami byli gospodarze, chociaż początek spotkania wcale tego nie zapowiadał.

Podopieczni trenera Górskiego rozpoczęli mecz w dobrym stylu, długimi podaniami przenosząc grę na przedpole poznańskie. Tutaj jednak bezbłędny był Turek, jego łupem padała większość dośrodkowań. Bardzo dobrze spisywał się także w bramce, m. in. już w 10 min. meczu publiczność nagrodziła oklaskami udane interwencje przy strzałach Kasalika i dobitce Mszycy. Dobra gra bramkarza wprowadziła więcej spokoju w drużynę. Mniej więcej po dwudziestu minutach lechici kilkakrotnie zagrożili Tomaszewskiemu. W 25 min. szansę na zdobycie bramki miał Adamski, zbyt wolno jednak wystartował do idealnego podania Szpakowskiego i piłka wyszła w aut.

W pierwszej części spotkania gra była raczej równorzędna; oglądaliśmy sporo akcji obydwu stron, nagradzanych oklaskami publiczności. Ładną sztukę pokazał Jakóbczak. Atakowany przez dwóch obrońców przerzucił piłkę nad sobą i podał Wojciechowskiemu. Ten jednak zamiast oddać ją wychodzącemu na pozycję Jakóbczakowi „popisał” się strzałem kilka metrów nad poprzeczką. Gospodarze nie stworzyli w tym czasie zbyt groźnych sytuacji, przeszkadzali im w tym obrońcy poznańscy grający w tym meczu ostro i zdecydowanie.

Po przerwie obraz gry uległ zmianie. Poznańcy, naszym zdaniem zupełnie niepotrzebnie, cofnęli się do obrony, całkowicie oddając inicjatywę LKS-owi. Na efekty nie trzeba było długo czekać. W 61 min. ładną główką popisał się Polak, Turek był jednak na miejscu. W 70 min. Mszyca oddał bardzo silny strzał w pełnym biegu. Bramkarz jednak i tym razem interweniował bezbłędnie. Kilkakrotnie autorem groźnych akcji stał się Grębosz, który zastąpił nie najlepiej dysponowanego Malenkiego. M. in. w 85 min. oddał groźny strzał, będąc sam na sam z bramkarzem. Ze wszystkich sytuacji Turek wychodził obroną ręką. W sumie był on bezspornie najlepszym zawodnikiem na boisku.

W ostatnich 20 min. meczu obie jedenastki grały na poziomie poznańców, nawet Tomaszewski opuścił swą świątynię, starając się pokierować akcjami kolegów. Nie przyniosło to jednak efektu. Le-

chci, mimo że momentami bronili się rozpaczliwie, zdołali jednak utrzymać wynik bezbramkowy.

Tak więc sprawdzili się obawy łódzkich kibiców zaniepokojonych formą swego zespołu, wynik naszym jednak zdaniem nie jest krzywdzący dla żadnej ze stron. Podopieczni trenera Górskiego, mimo że posładali w niektórych okresach drużącą przewagę, nie potrafili sforować umiejętności strajkującej obrony poznańców. Najskuteczniejszą jednak przeszkodą w zdobyciu bramki okazał się Turek, który swą postawą zaskarbił sobie sporo sympatii w Łodzi.

Przewaga gospodarzy była jednak w głównej mierze zasługą lechistów, którzy przyjechali z zamiarem wywiezienia jednego punktu i zamiar ten udało im się zrealizować.

W sumie spotkanie nie zachwycało publiczność. Poza bramkarzem i obrońcami, w Lechu trudno kogokolwiek wyróżnić. W LKS-ie podobali się Mszyca, Drozdowski i grający po przerwie Grębosz. (zb)

Podnoszenie ciężarów

Reprezentacje 51 państw w Hawanie

Padł już pierwszy rekord tego rocznych mistrzostw świata w podnoszeniu ciężarów. Do imprezy, która rozegrała zostanie w dniach 15—22 września w stolicy Kuby — Hawanie, zgłosiło się 51 państw. Tak liczne obsady nie miały jeszcze żadne z dotychczas rozegranych mistrzostw świata w tej dyscyplinie sportu. Mistrzostwa wzbudziły też wielkie zainteresowanie światowej prasy. Udział w obsłudze mistrzostw potwierdziło ponad 100 dziennikarzy ze wszystkich kontynentów.

Warto przy okazji przypomnieć, że Ameryka Łacińska jest już po raz trzeci organizatorem imprezy tak dużej rangi. Poprzednio mistrzostwa świata odbyły się w 1968 roku w Meksyku (raczej z turnieju olimpijskim) oraz w 1971 roku w stolicy Peru — Limie.

Reprezentacja Polski wyjedzie do Hawany dwa dni później niż początkowo planowano. Spowodowane to zostało trudnościami komunikacyjnymi. Ostatecznie nasi ciężarowcy wyjecha 11 września przez Moskwę i w Hawanie będą 11 września. (PAP)

Kolejna runda Pucharu Polski

PZPN ustalił terminy drugiej rundy Pucharu Polski, już z udziałem zespołów I-ligowych. Mecze odbędą się 2 i 3 bm. z tym jednak, że mogą zajść pewne zmiany ze względu na mecze międzynarodowe we naszej kadry.

2 WRZEŚNIA

Raków Częstochowa — Wisła. Górnik Radlin — Górnik Zabrze. Concordia Piotrków — Stal Mielec.

Stal Sanok — Ruch. Moto Jelcz Olawa — Legia. Olimpia Poznań — LKS.

5 WRZEŚNIA

Motor Lublin — Gwardia. Lechia Gdańsk — Lech. Arkonia — Zagłębie Wałbrzych. Piast Gliwice — Śląsk. Stal Rzeszów — Szombierki. Garbarnia — ROW. Widzew — Zagłębie Sosnowiec. Stomil Olsztyn — Pogoń. Urania — Polonia Bytom. GKS Katowice — Odra.

Komunikat Totalizatora

P. P. Totalizator Sportowy zawiadamia, że w zakładach piłkarskich z dnia 25/26. VIII. 1973 roku stwierdzono:

Liga angielska: 12 roz. z 13 traf. — wygrane po ok. 13.000 zł, 245 roz. z 12 traf. — wygr. po 650 zł, 2.650 roz. z 11 traf. — wygr. po 59 zł, 14.560 roz. z 10 traf. — wygr. po 10 zł. Liga polska: 2 roz. z 12 traf. — wygr. po 93.736 zł, 57 roz. z 11 traf. — wygr. po ok. 3.000 zł, 557 roz. z 10 traf. — wygr. po 336 zł.

W zakładach Toto-Lotka z dnia 26. VIII. 1973 r. stwierdzono: 1 roz. z 6 traf. — wygr. 1.000.000 zł, 2 roz. z 5 traf. — wygr. — wygr. po 1.000.000 zł, 214 roz. z 4 traf. — wygr. po 14.000 zł, 13.070 roz. z 3 traf. — wygr. po 298 zł, 250.039 roz. z 2 traf. — wygr. po 16 zł.

NA MAPIE ŚWIATA W Phnom Penh generałowie pakują walizki

Cudzoziemcy opuszczają Phnom Penh. Pustoszą ją ambasady, brytyjska, japońska, australijska. Niezależnie od odgłosów zbliżającego się do miasta frontu, ów masowy exodus nie tylko zresztą zachodnich dyplomatów, ale i kambodżańskich posiadaczy europejskich kont bankowych, to najlepsza oznaka początku końca, skorumpowanego reżimu Lon Nola.

Większość obserwatorów uważa, że całkowity rozpad tego reżimu, jest jedynie kwestią czasu, bowiem wojska wyzwoleńcze już oblegają stolicę. Ale reżim traci także oparcie od wewnątrz: gospodarka kambodżańska doprowadzona do ruiny, kwitnie przed sobą perspektywę gospodarczą uprawianą w Phnom Penh — pismo amerykańskie czasopiśmo „Ramparts” — jest nielegalny handel. Generałowie kambodżańscy, miast uprawiać zwyczajną korupcję, sprzedają wrogowi broń własnej armii.

Jeśli kiedykolwiek reżim Lon Nola mógł wykazać się poparciem ludności, to obecnie utracił go całkowicie. Wiele przedstawicieli klasy średniej, którzy wiązali nadzieje z obaleniem Sihanouka, obecnie nie wygląda jego powrotu. Żadnego autorytetu nie mają wojskowi władcy Kambodży wśród chłopstwa. Opowiada się ono całkowicie po stronie Czerwonych Khmerów. Fakt ten doceniony przez władze reżimowe, zdecydował w znacznej mierze o sukcesie sił wyzwoleńczych.

Zwycięska armia khmerska zarządza 75 proc. terytorium Kambodży. Platforma polityczna Khmerów zapewnia nacjonalizację banków i firm zajmujących się handlem zagranicznym oraz parcelację latyfundiów, znajdujących się jeszcze w rękach wielkich właścicieli ziemskich. Zapowiada także nauczanie w języku Khmerów, a nie po francusku oraz uczynienie gospodarki kambodżańskiej niezależną, mającą różnicowany eksport. Nic tedy dziwnego, że tego rodzaju obietnice przyjmowane są z nadzieją wśród tych grup ludności, które zdają się

bie sprawę, iż gospodarka Kambodży nie może funkcjonować wiecznie, jedynie dzięki zastrzykom z dolarów amerykańskich.

Ruch oporu reprezentowany jest formalnie przez obalony przed trzema laty rząd królewski. Dla większości Kambodżan okazał się on lepszy niż reżim wojskowy. Rząd ten jednoczy wszystkie siły społeczne — od chłopstwa do kół monarchistycznych — co nie jest w historii tego kraju ewenementem. Walka o niezawisły był często bowiem kierowali w Kambodży księża i mnisi buddyjscy, wspierani przez chłopstwo.

Ale nie oznacza to, że po zwycięstwie Khmerów Kambodża musi pozostać monarchią. Sam Sihanouk głosi zresztą gotowość ustąpienia z funkcji szefa państwa, po usunięciu skorumpowanych dygnitarzy wojskowych. „Nieważna jest jaka tytuł ma mieć nasza państwo — twierdzi. Ważna jest istota ustroju. Rząd królewski w strefach wyzwolonych ma charakter bardzo demokratyczny i ludowy. W istocie rzeczy żaden książę nie rządzi w strefach wyzwolonych, lecz rządzi tam lud”.

Paryskie porozumienie pokojowe w sprawie Wietnamu zapewnia, iż także w Kambodży wewnętrzne problemy mają być uregulowane przez sam naród, bez interwencji z zewnątrz. Możliwość taką stwarza zaprzestanie bombardowań amerykańskich. Walka jednak nie ustanie, dopóki władzę w Phnom Penh sprawują skorumpowani politycy, stawiający wyżej prywatne interesy od interesów państwa.

Mimo nieprzerwanego dostaw amerykańskich dla wojsk reżimowych, perspektywy w Kambodży wydają się być nieodległe. Nikt nie wróży przetrwania skorumpowanego generałom kambodżańskim, nie wyłączając ich samych. „Phnom Penh jest jak dojrzwały owoc, który niedługo spadnie” — mawia Sihanouk. Niezależnie od tego kiedy to nastąpi, w Kambodży zarysowują się wyraźne kontury normalizacji.

J. W.

Filatelistyczny rarytas

Znaczkę pocztową są teraz niemal wszędzie tematem numer jeden każdej towarzyskiej rozmowy w Poznaniu. Wyciąga się przy tym z zakamarków pamięci i bibliotek stare anegdoty, wspominki, listy, czasopiśma. I oto w numerze 3 z 1927 roku wychodzącego w Toruniu „Ilustrowanego Przeglądu Filatelistycznego” na stronie 45 spotykamy nekrolog.

„W poniedziałek dnia 28 marca — czytamy w nim — zmarł dr Kazimierz Bajoński, wielki filatelista i długoletni prezes Związku Filatelistów w Poznaniu (podkr. B. W.). Zmarły odegrał bardzo wybitną rolę w życiu społecznym i gospodarczym Wielkopolski (...). Historia Banku Przemysłowców, do którego kierowników zmarły przez lat 20 należał, jest najlepszym tego wyrazem (...).

W chwilach wolnych od obowiązków poświęcał się zmarły z prawdziwym zamiłowaniem filatelistyce. Z biegiem czasu zdołał zebrać największy zbiór znaczków pocztowych Europy, jaki się znajduje w Polsce. (podkr. B. W.)”

Zbiór ten był tak znany w Europie, że wzbudził m. in. zainteresowanie w hitlerowskiej Rzeszy. Po wkroczeniu wojsk okupacyjnych w 1939 roku do Poznania, rodzina Bajońskich była narażona na szykanę, w mieszkaniu przeprowadzono rewizję, a wdowa po Kazimierzu, Zofia Bajońska została aresztowana i po dłuższym pobycie w więzieniu w Poznaniu zmarła. Dwaj synowie Kazimierza ukrywali się przez trzy lata okupacji pod przybranym nazwiskiem.



Na zdjęciu: reprodukcja znaczka „81 PARALE”.

Kolekcja dr Kazimierza Bajońskiego, zawierająca komplet znaczków Europy do 1914 roku, podzieliła los wielu narodowych zabytków kultury. Przechowywana starannie w różnych miejscach i miejscowościach, nie dostała się wprawdzie w ręce okupanta, ale zginęła podczas powstania warszawskiego. Ocalały jedynie pojedyncze egzemplarze, z których najcenniejszy jest rumuński (a właściwie moldawski) znaczek z roku 1858, oznakowany „81 PARALE”, w kręgu filatelistów znany pod nazwą „głowa byka”.

Jak podaje specjalistyczne wydawnictwo rumuńskie pt. „Pierwsze rumuńskie znaczki pocztowe” (Bukareszt, 1962), istnieje w całym świecie zaledwie kilkanaście egzemplarzy tego znaczka.

Niestety, nie zobaczymy go na poznańskiej wystawie, choć byłby on z pewnością ozdobą każdej światowej ekspozycji. Pierwsi nie dopuszczali bowiem do prezentacji pojedynczych egzemplarzy.

B. W.

HUMOR I SATYRA



ZAKŁADY NAPRAWCZE
TABORU KOLEJOWEGO
im. 2 Armii Wojska Polskiego w Poznaniu,
ul. Robocza nr 4

PRZYJMUJĄ UCZNIÓW CHŁOPCÓW
do nauki w Przyzakładowej
Zasadniczej Szkole Zawodowej

w zawodach:

- tokarz,
- stolarz,
- kowal,
- ślusarz - spawacz,
- modelarz - odlewnik,
- formierarz - odlewnik.

Nauka trwa 3 lata i jest wliczana do stażu pracy.

W okresie nauki uczniowie otrzymują wynagrodzenie:

- w I roku — 150 zł,
- w II roku — 320 zł,
- w III roku — 600 zł plus premia do 20 procent.

Niezależnie od poborów uczniowie otrzymują następujące świadczenia:

- Od pierwszego roku nauki bezpłatne bilety kolejowe, bezpłatną opiekę lekarską, oraz odzież ochronną.
- Od drugiego roku nauki deputat węglowy wartości 165 zł miesięcznie i pełne sorty mundurowe.

Po ukończeniu nauki, uczniowie mają zatrudnienie w wyuczonym zawodzie w ZNTK.

Dla chętnych istnieje możliwość skierowania do Technikum Kolejowego MK dla Pracujących.

Kandydaci zgłoszą się do ZNTK — Poznań, ul. Robocza 4, Dział Kadr i Szkolenia, pokój nr 12, od godz. 9—12 (tel. 572-21, wewn. 56-08).

Zakłady nie posiadają internatu, jednak mogą zgłaszać się kandydaci, którzy zamieszkują w granicach 40 km poza m. Poznaniem, na codzienny dojazd. Uczniowie zamieszkawci otrzymują bezpłatne bilety na codzienny dojazd do szkoły. 6239-K1

Pracownicy poszukiwani

Poznańskie Przedsiębiorstwo Usług Drzewnych i Szklarskich w Poznaniu, ul. Gąsiorowskich 3 — zatrudni zaraz:

- stolarzy i szklarzy wykonujących usługi dla ludności.

Zgłoszenia przyjmuje komórka spraw osobowych pod wyżej wymienionym adresem. 6320-K1

Wojewódzkie Przedsiębiorstwo Przemysłu Mięsnego - Zakład Transportu Przemysłu Mięsnego w Poznaniu, ul. Hawelańska 6 — przyjmie do pracy w nowo wybudowanej bazie transportu kierowców z I, II i III kategorią prawa jazdy.

Zapewnia się bardzo dobre socjalne warunki pracy.

Dojazd do pracy autobusem nr 67 lub 51.

Informacji udziela i zgłoszenia przyjmuje komórka kadr.

Informacja telefoniczna pod nr 512-31, wewn. 18. 6326-K1

Przetargi

Ośrodek Badawczy - Rozwojowy Przemysłu Oponiarskiego „STOMIL” w Poznaniu, ul. Staroleńska 18 — ogłasza

PRZETARG na wykonanie:

1. Roboty budowlanych, antresoli, wyłożenia płytek w kanale garażu, posadzek i nawierzchni, fundamenty i innych drobnych prac.
2. Roboty stolarskich: brama wjazdowa poziomo łamana do stacji diagnostycznej, drzwi i okien nietypowych.
3. Roboty instalacji elektrycznych antresoli i do budowy oraz zasilanie suwnic w energię elektryczną.
4. Roboty instalacji rurowych: c. o. i wod.-kan. Dokumentacja projektowa - kosztorysowa i ślepe kosztorysy na niektóre roboty do wglądu w Dziale Inwestycji, tel. 720-64, w. 19.

Termin wykonania do 31. X. br.

Zapraszamy do udziału w przetargu przedsiębiorstwa państwowe, spółdzielcze i prywatne.

Zastrzegamy sobie prawo wyboru oferenta, lub unieważnienie przetargu bez podawania przyczyn.

Termin otwarcia ofert siedem dni od ukazania się ogłoszenia.

Oferty prosimy składać w sekretariacie przedsiębiorstwa. 6254-K1

Praca Nauka

Pracujące małżeństwo — przyjmie panią o kwalifikacjach wychowawczych, w charakterze opiekunki do 2-letniego chłopczyka. Praca ośmiodziesiętna. Wzrost 1,60 m. Wynagrodzenie dobre — szczegóły do uzgodnienia. Engla 28c m. 14, od godz. 16.30—18. 4332g

Potrzebna pomoc domowa, dochodząca lub na stałe. Poznań, Promieni- sta 95 m. 7, od godz. 17. 4332g

Gospoście samodzielna do domu jednorodzinnego — p. w. Wiosenna 21 — (Jeżyce). 3389g

Autoukulturyzacja, przy- jmie ucznia lub młodego pracownika. Poznań-Gór- czyn, Czechosłowacka 187. 4735g

Potrzebna murarz, dobry fachowiec, praca stała na miejscu. Zgłoszenia: bu- dowa Instytut Obróbki Plastycznej. Zamenhofska 2/4, godz. 10—11. 4934g

Zatrudnię dochodząca po- moc domowa do samo- dzielnego prowadzenia do- mu. Sołacz, Wielkopolska 63. 4763g

Ślusarz - blacharz - spa- wacz do warsztatu, po- trzebny zaraz. Oferty — „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 4690g.

Potrzebni uczniowie i mo- dy pracownicy po ZSZ do warsztatu samochodowe- go. Witkowski, Plewiska- Osiedle, ul. Grunwaldzka 70 (przy torze kolejo- wym). 4549g

Fryzjerka, uczennica — potrzebne. Swierczewskie go 65. 4187g

Potrzebna sprzątaczką, po- moc do piekarni z utr-zymaniem i spaniem. Po- znań, Garbary 65 m. 1. 4004g

Panie umiejace gęsy kur- ki, mogą się zgłosić Of-erty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 4021g.

Przyjmę murarzy i uc- zniów, możliwość zak- wa- terowania. Poznań, ul. Oz- zimna 12a. 429g

Uczniów do lakierni — przyjmę. Poznań, Kościel- na 29. 4028g

Przyjmę ucznia piekar- skiego z pełnym utr-zymaniem i noclegiem. Poznań, Rynek Śródecki 17 m. 4. 4099g

atrudnie stolarza na ca- ly etat, względnie eme- ryta na pół etatu. Stolar- nia, Czartoria 1. 3948g

Poszukuję dozorstwa, wa- runek mieszkanie. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 4036g.

Potrzebny czeladnik kra- wiecki i uczeń. Poznań, Małeckiego 34. 4032g

Zakwateruję uczniów. — Swierczewskiego 21 m. 11. 4041g

Przyjmę dozorstwo z mie- szaniem. Adres wskaże „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 4085g.

Fryzjerka, fryzjer — po- trzebni na stałe. 27 Gru- dnia 4 m. 20. 4080g

Tańców towarzyskich — wyucza Adela Szeurkow- na, Poznań, al. Marcin- kowskiego 2a, parter. 1779g

Kupno Sprzedaż

WTM w bardzo dobrym stanie, tanio sprzedam. Osiedle Wielkiego Paździej- nika 4 m. 9. 4011g

Sprzedam MZ 250/1. Gór- czyn, ul. Przełęcz 36. 4002g

Kożuszek bułgarski 3/4 damski, mały — kupię. Of-erty — „Prasa”, Grun- waldzka 19 dla 4008g.

Maszynę szewska repera- cyjną Singera, piec prze- nośny, emaliowany, bia- ły — sprzedam. Oferty — „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 4686g.

BMW 500 motocykl, rocz- nik 1951 — sprzedam. O- gładac: parking Rataja- ka 18—19. 4208g

Sprzedam magnetofon ZK 140 T. Poznańska 46/48 m. 8. 4802g

Pocztówki, albumy daw- ne, kupię. Poznań 37, skr. pocztowa 5. 4155g

Sprzedam skuter „Wiat- ka”. Poznań, Swojska 10. 4056g

Sprzedam owczarka nie- mieckiego, dziesięciome- sięcznego, z rodowodem. Telefon 453-73. 4042g

Wózek głęboki sprzedam. Telefon 611-94. 4010g

Sadzonki goździków przy- lamane, sprzedam. No- wicki, Suchy Las, telefon 25, Szkółkarska 20. 4026g

Wózek dziecienny kombi- nowany, sprzedam. Tel. 403-21, godz. 8—15 — Or- łowska. 4058g

Wózek dwukolowy ręcz- ny (kołach motocyklo- wych), sprzedam. Łęczyc- ka 1b. 4092g

Okazyjnie — sprzedam ta- nio komplet ładnych me- bli stołowych. Wielka 22 m. 8/9. 4012g

Sprzedam Komara. Alina Bekosiak, Poznań, Marce- lińska 22 m. 1, zgłaszać godz. 18—20. 4083g

Sprzedam motocykl „Pan- nonia” 250. Osiedle Plewi- ska, Grunwaldzka 42. 4093g

Pudelki czarne, średnie, po championie i złotej me- daliste — sprzedam. Anie- la Wielgoz, Owńska koło Poznania, Dworcowa 1. 4091g

Wózek głęboki, tanio sprzedam. Osiedle Jagie- łowskie 103 m. 5, po go- dzinie 20. 4113g

Sprzedam zbiór znaczków pocztowych Polski Ludo- wej 1944—1972. Tel. 452-92. 4100g

Pannonie spiesznie prze- dam. Ofiada — niedziela, poniedziałek 16-18, parking Dworzec Zachodni. 4274g

Sprzedam motorower Sim- son - mofa 1. Przemysło- wa 51 m. 18a. 4589g

Sprzedam okazjnie Ga- zele, w dobrym stanie. Zwrotnicza 11. 3904g

Meble (salonik Ludwik XV) sprzedam, 26.000 zł. Oferty — „Prasa”, Grun- waldzka 19 dla 3918g.

Sprzedam tanio silnik kompletny Warszawa 204. Mały przebieg. Tel. 411-237. 3994g

Szynszyle, klatki, sroze- dam przystępnie — likwi- dacja. Puszczkowsko, Ko- chanowskiego 31. 3972g

Sprzedam pianino, metalo- wa płyta, w dobrym sta- nie. Poznań, Kasztela- nka 23 m. 1, po godz. 18. 3975g

Sprzedam wóz gospodar- czy na 20-tkach. Francis- zek Formanek, Kostrzyn Wlkp., Wróblewo 10. pow. 3940g

Okazyjnie sprzedam da- chówkę karpiówkę. Po- znań, Ławica, ul. Odrzy- cka 13, dojazd autobusem nr 59. 3940g

Sprzedam skuter Osa, w dobrym stanie technicz- nym. Do obejrzenia Naramowicka 149c m. 1, godz. 14—18. 3916g

Sprzedam Pannonię, 5 tys. km. Zupańskiego 19 m. 5. 3911g

Ciągnik, może być nie- kompletny, do remontu — kupię. Zbierski, Poznań. 4003g

Samochody

Sprzedam Fiata 1500, fa- brycznie nowy. Luboń, tel. 94. 4049g

Citroen BL — sprzedam. Rataja, Osiedle Bohate- rów 82 m. 10. 4057g

atrudnie stolarza na ca- ly etat, względnie eme- ryta na pół etatu. Stolar- nia, Czartoria 1. 3948g

Poszukuję dozorstwa, wa- runek mieszkanie. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 4036g.

Potrzebny czeladnik kra- wiecki i uczeń. Poznań, Małeckiego 34. 4032g

Zakwateruję uczniów. — Swierczewskiego 21 m. 11. 4041g

Przyjmę dozorstwo z mie- szaniem. Adres wskaże „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 4085g.

Fryzjerka, fryzjer — po- trzebni na stałe. 27 Gru- dnia 4 m. 20. 4080g

Tańców towarzyskich — wyucza Adela Szeurkow- na, Poznań, al. Marcin- kowskiego 2a, parter. 1779g

„MOTOZBYT”
W POZNANIU

zawiadamia, że od dnia 1 września 1973 roku
ULEGNA ZMIANIE GODZINY SPRZEDAŻY
DLA KLIENTÓW INDYWIDUALNYCH
w Punkcie Sprzedaży Wysylkowej
znajdującym się na terenie
„MOTOZBYTU”
w Poznaniu - Antoninku, ul. Goryslawa nr 9.
SPRZEDAŻ ODBYWAĆ SIĘ BĘDZIE
WE WTORKI, ŚRODY, CZWARTKI, PIĄTKI
OD GODZ. 10 — 13.
W PONIEDZIAŁKI I SOBOTY — NIECZYNNE.
ZAPRASZAMY. 6229-K1

NIEDZIELNA PODWÓJNA GRA
W „KOZIOŁKACH”
to dodatkowa szansa dla grających.
SPIESZ ZŁOŻYĆ KUPONY —
WIĘCEJ ZAKŁADÓW WIĘKSZE SZANSE
6285-K1

REJON EKSPLOATACJI DRÓG PUBLICZNYCH
w OSTRZESZOWIE, ul. Składowa 2
prowadzi

SKUP KAMIENI NARZUTOWYCH

od państwowych gospodarstw rolnych, rolniczych spółdzielni produkcyjnych, kółek rolniczych i miejscowej ludności
według cen jak niżej:

Lp.	Nazwa	Cena skupu
1.	Kamień narzutowy wszelki nie sortowany	loco skład odbiorcy — za 1 m ³ 140 zł — za 1 tonę 70 zł loco skład dostawcy — za 1 m ³ 70 zł — za 1 tonę 35 zł

Cena skupu loco skład odbiorcy oznacza, iż dostawca jest zobowiązany swoim staraniem i kosztem dostarczyć kamień na odległość do 15,5 km i dokonać rozładunku w miejscu wskazanym przez odbiorcę.

Cena skupu loco skład dostawcy oznacza, iż dostawca jest zobowiązany przygotować do odbioru partię kamienia nie mniejszą aniżeli 2 m³ (4 tony), przy drodze dostępnej dla pojazdów samochodowych i załadować ten kamień swoim staraniem i kosztem na środek transportowy dostarczony przez odbiorcę.

Zgłoszenia o skupie kamienia przyjmują Obwody Dróg Państwowych i Dział Zaopatrzenia w Rejonie. 2104-K2

Sprzedam samochód mar- ki Syrena 104, rok prod. 1971. Adres: Nowy To- myśl, ul. Sienkiewicza 28. 4005g

Sprzedam P-70. Os. Mani- festu Lipcowego 5 m. 14. 4051g

Sprzedam Skodę Octavię Super. Naramowice, ul. Rubież 46 m. 6. 4054g

Sprzedam Syrenę 105, rok 73, po przebiegu 8000 km. Oferty — „Prasa”, Grun- waldzka 19 dla 4067g.

Sprzedam samochód cięż- zarowy 6 t, wysokopreż- ny, na chodzie, silnik za- pasowy do remontu i inne części lub zamienię na o- sobowy — pilne. Poznań, tel. 438-36. 3923g

Sprzedam 2 silniki „Opla Kadeta” i 2 „Opla Super”, do remontu oraz dużo części, albo kupię oka- zyjnie samochód „Opel Kadet”, „Olimpia” lub „Moskwicza 402”, również do remontu. Poznań, tel. 438-36. 3924g

Lokale

Zamienię pokój z kuch- nią, łazienką, c. o., w centrum — na większe, nowe budownictwo. Of-erty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 4995g.

Przyjmę pana na pokój. Debiec, Bohuszewiczów- ny 5. 4485g

Młodszych uczniów — za- kwatruję. Mostowa 14 m. 8. 2526g

Kupię M-3 spółdzielcze, własnościowe. Oferty — „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 4354g.

Bezdzietne małżeństwo — weźmie w dzierżawę dom lub wynajmie pokój. Of-erty — „Prasa”, Grun- waldzka 19 dla 4242g.

Wynajmę pokój jednoos- bowy i wspólny uczniom lub studentom. Da- browskiego 188a. 4273g

Kupię mieszkanie spół- dzielcze, własnościowe M-2. Oferty „Prasa” Grun waldzka 19 dla 4071g.

2 pracujące, poszukują po- koju, chętnie Stare Miao- sto. Oferty „Prasa” Grun waldzka 19 dla 4059g.

Oborniki Wlkp.1 Mieszka- nie 2-pokojowe, nowe bu- downictwo — zamienię na Poznań. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 4014g

Przyjmę na wspólny po- kój młodocianych pracu- jących. Górczyn, ul. Prze- łęcz 36. 4003g

Pracująca studentka, po- szukuje pokoju niekrepu- jącego. Oferty „Prasa” Grunwaldzka 19 dla 4049g

Studiujące małżeństwo z dwuletnim dzieckiem — członkowie spółdzielni, po- szukuje niekrepującego pokoju. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 432g

2 kawalerów poszukuje pokoju. Oferty „Prasa” — Grunwaldzka 19 dla 3631g.

Pani pracująca, poszuku- je samodzielnego pokoju. Oferty — „Prasa”, Grun- waldzka 19 dla 469g.

Dwie panienki uczące się poszukują pokoju samo- dzielnego na Osiedlu War- szawskim lub Ratajach. Oferty — „Prasa”, Grun- waldzka 19 dla 4084g.

W dniu 28 sierpnia 1973 r. po długich i ciężkich cierpieniach odszedł od nas na zawsze, opatrzony Sakramentami św., nasz ukochany mąż, ojciec i siostrzeniec, przeżywszy lat 63

KRZYSZTOF ROZMUSKI

Pogrzeb odbędzie się w dniu 31 bm. o go- dzinie 10.30 na cmentarzu górczyńskim, o czym zawiadamiają pogrążone w głębokim smutku

żona z dziećmi oraz rodzina

Prosimy o nieskładanie kondolencji. 5095g

† W dniu 29 sierpnia 1973 r. po krótkich cierpieniach zmarła, namaszczone Ole- jami św., moja żona, nasza matka i babcia, przeżywszy lat 73, śp.

JÓZEFA PIECHOWAK

Pogrzeb odbędzie się w dniu 31. VIII. 1973 r. o godz. 12.30 na cmentarzu juni- kowskim,

o czym z żalem zawiadamia

rodzina 5126g

† W dniu 28 sierpnia 1973 r. zmarł nagle nasz ukochany ojciec, teść, dziadek i pradiadek

ANTONI OKRASA
lat 83

Pogrzeb odbędzie się dnia 31 bm. o go- dzinie 16.30 na cmentarzu parafialnym w Naramowicach.

W głębokim smutku pogrążona

rodzina

Poznań 21, Bogumiła 4. 5051g

DYREKCJA
ZASADNICZEJ SZKOŁY ZAWODOWEJ
DLA PRACUJĄCYCH
przy Wlkp. Przeds. Przemysłu Ziemniaczanego
W LUBONIU

PRZYJMIE KANDYDATÓW
do klasy I-szej na rok szkolny 1973/74
w specjalności:
■ ŚLUSARZ - MECHANIK
■ ELEKTROMONTER.

Absolwenci uprawnieni są do nauki w Tech- nikum.

W czasie nauki uczniowie otrzymają:
— wynagrodzenie miesięczne,
— odzież ochronną,
— korzystają z przywilejów określonych zbiorowym układem pracy. 1759-K2

W Tarnowie Podgórnym, sprzedam 1 ha ziemi — względnie 2,3 ha z działką budowlaną. Oferty „Pra- sa”, Grunwaldzka 19 dla 490g.

Sprzedam 5200 m² ziemi ogrodniczej w Komorni- kach. Szczepan Prac. Po- znań, Jesionowa 23 m. 4, po godz. 18. 4013g

Kupię 5 do 8 ha ziemi, przy szosie do Gniezna, Warszawy lub Wrocławia. Oferty — „Prasa”, Grun- waldzka 19 dla 4017g.

Sprzedam połowę domu w Środzie. Oferty „Pra- sa”, Grunwaldzka 19 dla 4024g.

Kupię gospodarstwo rol- ne około 12 ha, do 30 km od Poznania, z dobrymi zabudowaniami. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 4030g.

Sprzedam budynki 69 a- row ziemi z ogrodem, na pogrąnczu Poznania, Wy- sokotowo nr 57. 4116g

Oddam w dzierżawę po- mieszczenie na cichy prze- myśł. Poznań, ul. Za- grodnicza 10 m. 1. 3642g

Odstąpię ogród działko- wy, w okolicy Nowe Mla- sto. Oferty „Prasa” — Grunwaldzka 19 dla 3728g.

Sprzedam dom jednorod- zinnny, nowo wybudowa- ny wraz warsztatem sto- larskim, kompletnie urza- dzony, w małym miastecz- ku. Komunikacja bardzo dobra, kolejowa i auto- busowa. Adres: Cecylia Nowak, Książ, ul. Wichu- ry 8, pow. Śrem, woj. po- znański. 3928g

Swarzędzi! Parcelę 964 m² z prawem zabudowy sprzedam. Oferty „Prasa” Grunwaldzka 19 dla 3909g.

Sprzedam gospodarstwo 15 ha (z powodu starości) wraz z budynkami (woda, łazienka, siła, przy przy- stanku PKS). Cena do uzgodnienia. S. Maśliński — Cwierdzin, poczta Wit- kowo, pow. Gniezno. 3912g

Sprzedam działkę budow- laną 1251 m². Os. Plewi- ska (pięć minut od tram- waju). Adres wskaże „Pra- sa”. Grunwaldzka 19 dla 3942g.

Oddam w dzierżawę ga- raż z ogrodem owoc- nym w rejonie ul. Rol- nej. Informacje: telefon 671-659. 3709g

Działkę z rozpoczętą bu- dowa, domkiem gospodar- czym w Piatkowie — sprzedam, cena 160 tys. zł. Oferty „Prasa” Grun- waldzka 19 dla 3680g.

Dom w Ostrowie Wlkp (centrum), 2,5-hektrowy z ogrodem i zabudowaniami gospodarczymi, na cichy przemyśł — sprzedam. Ad- res wskaże „Prasa” — Grunwaldzka 19 dla 3706g

Sprzedam dom mieszkalny 5-izbowy, wolny, z ogro- dem. Zabudowania go- spodarcze, 2 ha ziemi. Ka- kolewo, pow. Leszno. Włko Wiadomości: Irena Woźniak. Nowawieś 58, poczta Kąkolewo, pow. Leszno. 3961g

Różne

Obiadów domowych w centrum, poszukuje. Poznań 37, skr. poczt. 5. 4154g

Wypożyczam zagranicz- ne suknie ślubne, koloro- we, wieczorowe, nakry- cia do chrztu. Szewska 20. 2543g

Wdowiec (troje dzieci), posiadający domek z ogro- dem — pozna pannę lub wdowę, od lat 28—35. Cel matrymonialny. Oferty — „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 3907g.

Matrymonialne

Kawaler lat 39, rzemieś- lnik budowlany, mieszka- nie spółdzielcze — rozna- pania do lat 35. Cel ma- trymonialny. Oferty „Pra- sa”, Grunwaldzka 19 dla 4081g.

Wolny lat 42 rzemieślnik, bez nałogów, domator — posłubi zdrową panną, bez dzietni, średniej tuszy, do lat 42, wzrostu do 1,65, z mieszkalni. Poważne of- erty z fotografią S. M., 61-483 Poznań, Maszynowa 27 m. 1. 3936g

Uwaga — Samo! Dy- skretne i kulturalne na- wiazanie znajomości za- pewnia Gdynskie Biuro Usług Matrymonialnych „Jutrzenka”, Gdynia, ul. Między 35, tel. 21-25-32. Adres pocztowy: 81-963 Gdynia i skrytka pocztowa 105. Informacje prze- słamy po nadesłaniu o- platy zł 10,— lub równo- wartości w znaczkach po- cztowych. 2157-K2

Panna lat 32, przystojna, kulturalna, wykształcenie niepełne, wyższe, mate- rialnie niezależna z mieszkaniem, noza inteligent- nego i kulturalnego pana — kawalerka lub wdowa lat 32—45. Cel matrymo- nialny. Poważne oferty natchetniej ze zdjęciem kierować „Prasa”, Grun- waldzka 19 dla 723p.

S. p.

Dnia 29 sierpnia 1973 r. po krótkich, ciężkich cierpieniach, opatrzony Sakra- mentami św., zmarł w wieku lat 74

FRANCISZEK WAWRZYŃIAK
drukarsz

Pogrzeb odbędzie się 1 września br. o go- dzinie 17 na cmentarzu w Opalenicy.

Pogrążona w głębokim żalu

rodzina 5376g

† Dnia 28 sierpnia 1973 r. po długotrwa- łych i ciężkich cierpieniach, opatrzona Sakramentami św., zakończyła swoje pra- cownicie życie moja najukochańsza żona i na- sza mama, teściowa i babcia

MARIANNA SZYMENDERSKA
z domu PIECHOCKA

Pogrzeb odbędzie się w dniu 31 bm. o go- dzinie 13.05 na cmentarzu junikowskim,

o czym zawiadamiają strapieni

mąż, synowie, synowie i wnuki

Prosimy o nicskładanie kondolencji. 4991g

Efekt wspólnego działania

W restauracjach smaczniej i czyszej

Wojewódzka Komisja Dobrego Porządku rozpoczęła wiosną energiczne zabiegi, mającena celu przywrócenie Wielkopolsce, wyblakłego już nieco miana najczystszej regionu kraju. Zdając sobie sprawę z tego, że tylko zespolowe działanie przyniesie efekty — do współpracy starano się wciągnąć nie tylko zainteresowanych „z urzędu” — lecz również gospodarzy powiatów i gmin oraz aktyw społeczny.

Niepokojące wyniki wiosennej kontroli Państwowa Inspekcja Sanitarna przedstawiła nie tylko odpowiednim wydziałom miejscowych rad na-

nych” do niej pomieszczeń — nie było znowu takie trudne. Zdecydowanie poprawił się stan higieniczno-sanitarny w restauracjach: „Pod Basztą” w Kole, „Wielkopolska” — w Chodzieży, „Parkowa” — we Wrześni, „Zacisze” — w Pniewach oraz „Bogdanka” — w Bogdanowie — (pow. Oborniki). Dzisiaj są to już lokale, godne polecenia klientom.

Oczwiciście tu i ówdzie jeszcze pewne zaniedbania pozostały; często wynikają one z tego, że lokal mieści się w starym, nie nadającym się już do przeróbek budynku.

Ale i w nowych zdarzają się przypadki niedostatecznej dbałości o czystość. Główną przyczyną tego stanu bywa (oczywiście obok zwykłego niechlujstwa) — brak zdanej do użycia wody. Jej dostatek decyduje właściwie o wartości zakładu żywienia dla potrzeb i zdrowia konsumenta. Obecnie niemal wszędzie używa się już wody zdanej do picia; tam, gdzie jej brak, personel radzi sobie w ten sposób, że wodę gotuje się przed użyciem, lub też dowozi się ją specjalnymi beczkowozami. Ale wiadomo, że w tak trudnych warunkach produkowania potraw — o uchybieniu nie trudno.

Brak też nadal w lokalach żywienia wyparaczy do naczynie i sztućce (choć to urządzenie niedrogie) albo — co gorsze — brak u personelu chęci do ich używania. Zwykle mycie jest prostsze i szybsze, ale nie gwarantuje podstawowych wymogów higieny. Bywa, że i lodówek oraz chłodziń ma (co jest już zaniedbaniem znacznym), lub że do zamrażalników takich „pakuje” się obok siebie surowe mięso i gotowe produkty, śledzie — obok kremów itp.

Szczególną uwagę na czystość, sposób przyrządzania i przechowywania zwracał muśsza bezwzględnie producenci ciastek z kremem i lodów. Kontrole przypominają o tym nieustannie, lecz personel, za trudniony przy ich sporządzaniu, nazbyt często o przestrzegach zapomina.

Kontrole — i to jak najczęstsze, nie tylko wizyty inspektorów sanitarnych, lecz także społeczny nadzór — mogą działać najlepiej w ochronie zdrowia byłalca restauracji. (wch)

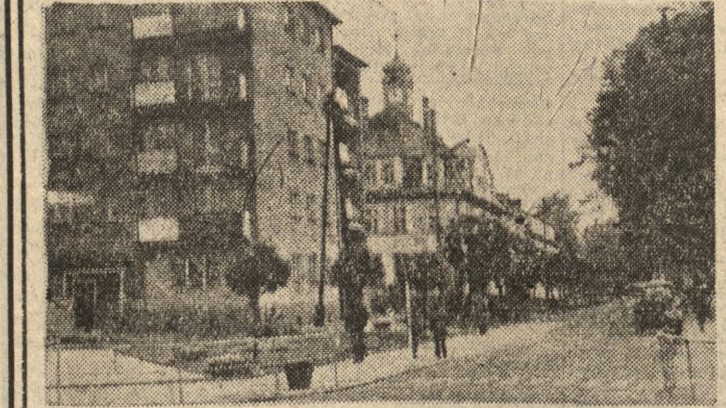
Z Ostrowa

Powiatowa inauguracja roku szkolnego

Powiatowa inauguracja nowego roku szkolnego odbędzie się w Ostrowie 1 września na nowo odrestaurowanym w czynie społecznym, stadionie. Ma to swoją specjalną wymowę, ponieważ właśnie młodzież pierwsza zareagowała na apel o odbudowę tego obiektu, oczyszczając 9.000 m² płyty boiska. Pracowała przy tym do wakacji.

Na inaugurację przybędzie na stadion 12 tys. dzieci; wystąpią tu dla nich niektóre zespoły dożynkowe, odbędą się też pokazy lotnicze, skoki spadochronowe itd. (rj)

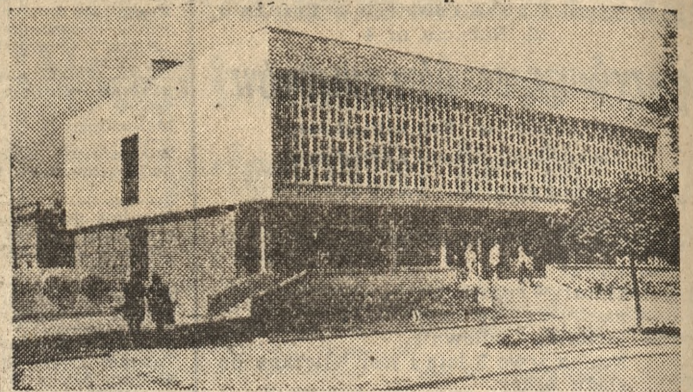
Piękno Ziemi Wielkopolskiej



Piękniejsze miasta i wsie Wielkopolski. W większości spośród nich czyste ulice zdobią trawniki, zadbane skwery podnoszą estetykę. Na zdjęciu: widok z Wronek pow. Szamotuły — u zbiegu ulic Chrobrego i Ratuszowej. (za)

Fot. — H. Kamza

Szamotulski dom handlowy



W Szamotulach przy ul. Dworcowej otwarto ostatnio nowy dom handlowy. Jest on nie tylko nader potrzebna mieszkańcom placówką usługową, lecz także jednym z ładniejszych i efektownych fragmentów architektonicznych miasta. (w) Fot. — K. Przychodźki

Z Leszczyńskiego

4 tysiące młodych przy żniwach

Tegoroczna akcja pt. „każdy kłosa na wagę złota” znalazła — jak co roku — duże zrozumienie wśród członków Związku Socjalistycznej Młodzieży Wiejskiej powiatu leszczyńskiego.

Jak nas poinformował przewodniczący Zarządu Powiatowego tej organizacji — Wiesław Marusza, w akcji żniwnej udział brało około 4 tys. członków z 87 kół. Przepracowali oni 8.230 godzin. Czynnych było również 6 brigad żniwnych,

a w 69 kółach ZSMW pełniono dyżury przeciwpożarowe. Uruchomiono poza tym, 58 dzieciaków sezonowych, przy czym 29 takich placówek prowadziły członkinie ZSMW, a w pozostałych młodzież tej organizacji pomagała dorywczo w urządzaniu zabaw i w opiece nad młodymi.

Młodzież ZSMW pomagała nie tylko gospodarstwu uspołecznionym, lecz również w ludom, starcom, osobom samotnym i rolnikom indywidualnym. W akcji „każdy kłosa na wagę złota” wyróżnili się koła w Łoniewie, Górcie Duchownej, Tarnowiej, Świeciechowej, Lasocicach i Drzewekowie. Dobrze spisała się również brygada żniwna z Garzyna i Świerczyny, natomiast w akcji przeciwpożarowej na słowa uznania zasłużyli koła w Zabornowie, Gołanicach i Lasocicach. Pochwalić należy także wyróżniające się dziecięce wiejskie w Jabłonie, Tarnowiej i Trzebinie. (r)

zawszad o wszystkim

MŁODZI NIE ZAWIEDLI

CHODZIEŻ. W tegorocznej akcji „Każdy kłosa na wagę złota” 203 dziewcząt i chłopców — członków 13 kół ZSMW przepracowało około tysiąc godzin, znacznie przyczyniając się swą aktywnością do sprawnego przebiegu żniw w pow. chodzieskim. Pomagano głównie indywidualnym rolnikom, którzy z różnych przyczyn nie mogli sami zebrać plonów. Najlepsze wyniki w bezinteresownym niesieniu pomocy w okresie żniw mają na swoim koncie ZSMW-owcy z Radwanek, Morzeja i Jeziorka. Natomiast członkowie koła przy PZGS-ie pełnią społecznie dyżury w magazynach sprzętu rolniczego i części zamiennych. (bop)

SZTUKA LUDOWA NA PAŁUKACH

WAGROWIEC. W sali wystawowej PDK eksponowane są obecnie prace twórców ludowych z regionu Pałuk. Wskazują one na wszechstronne zainteresowanie twórców tego środowiska, które należy do najżywniejszych w Wielkopolsce. Dorobek swój prezentuje 13 autorów rzeźb, wycinanek, malowideł i słomianek. Wystawę zwiedziło już kilkuset mieszkańców Wągrowca i wczasowiczów. (bop)

EKSPERYMENT SIĘ PRZYJĄŁ

OBORNIKI. Najlepsza obecnie spółdzielnia produkcyjna pow. obornickiego w Świerkowiekach przeszła eksperymentalnie od 1 lipca br. — jako jedna z pierwszych w Polsce — z wynagrodzenia dniówkowego na system płacy gotówkowej. Wypląty w całości odbywają się co miesiąc. Na koniec roku istnieje też możliwość wyłączenia rocznej premii jeśli, RSP wypracuje zaplanowany dochód. System ten został z zadowoleniem przyjęty przez spółdzielców. (bop)

„Popularna” — dla wszystkich

Restauracja „Popularna” w Ostrowie znajduje się od lat w czołówce współzawodnictwa pracy. Systematycznie przekraczane obroty świadczą o tym, że zakład należy do najczęściej odwiedzanych przez konsumentów. Dobrze pracujący personel czyni wszystko, by lokal rzeczywiście zaskładał na nazwę „Popularnej”.

Dania są tanie, smaczne i estetycznie podawane a co najwaźniejsze — wybór ich jest duży i dostępny dla gości o każdej porze dnia. Klienci chwalać sobie także higienę i czystość tej restauracji. (tl)

Turniej wsi

Nie brakowało emocji podczas niedawno rozegranego z inicjatywą kół ZSMW w Dziembovie i sąsiednim Dziembówku — turnieju obu wsi, któremu towarzyszyło duże zainteresowanie. Sławka rywalizacji, prowadzonej w 8 konkurencjach (m. in. konkurs tańca towarzyskiego, bieg uliczny, wyścig kolarski i występy artystyczne) był specjalnie ufundowany puchar. Zdobyli go reprezentanci gospodarzy — Dziembowa. (bop)

Z Ostrzeszowa

Lampy — to nie dekoracje

W Ostrzeszowie na Osiedlu M. Nowotki, na ul. Piastowskiej, Bohaterów Stalingradu i wielu innych lampy wprawdzie stoją, ale nie świecą. Interwencje mieszkańców w postępowaniu energetycznym nie odnoszą skutków. Wiele lamp ma przepalone żarówki, które nie są wymieniane. Na Osiedlu np. lampy zainstalowano kosztem wielu tysięcy złotych, a mieszkańcy tego rejonu miasta nadal błądzą po ulicach, a co najgorsze — chuligani rozpoczynają w ciemnościach uprawianie dyndarnych awantur.

Prezydium MRN warto by też przypomnieć, że na załatawanie lamp czekają od dawna mieszkańcy ulic, położonych na peryferiach miasta. (hp)

se” radiowy kabaret poetycki T. Kubiaka; 23 Radiowa Agencja Muzyka; 23.40 z muzyki dawnej.

WIADOMOŚCI: 3.30, 4.30, 5.30, 6.30, 7.30, 8.30, 11.30, 13.30, 18.30, 21.30, 23.30.

PROGRAM III: 7.30 O talentach Wietnamczyków — gaw.; 7.40 Muzyka zegarynka; 8.05 Mój magnetyfon; 8.35 Ze Studia Qualitoni; 9 „Siedzia i jego kat” — 16 odc. pow.; 9.10 „A mnie jest szkoda lata...”; 9.30 Nasz rok 73; 9.45 Dyskoteka pod gruszą; 10.35 Dyskoteka pod gruszą; 11.05 „Homo Führer” — 2 odc. słuch.; 11.30 Mi królestwa Gary Burtona; 11.45 „Jaszczur” — 9 odc. pow.; 12.20 „Tak daleko do końca podróży” — śpiewa grupa „2+1”; 12.25 Za kierownicą; 13 Na lubelskiej antenie; 15.10 W kregu piosenki; 15.30 Nie ma mała ważnych spraw... rep.; 15.45 „Oriental” — gra kwartet Charlesa Tollivera; 16.05 Kompozytor aranżer — wokalista — Leon Russel; 16.30 Pocztówka dżw. z Grecji; 16.45 Nasz rok 73; 17.05 „Nie ma jutra w Saint-Nazaire” — 1 odc. pow.; A. Przykowskiego; 17.15 Mój magnetyfon; 17.40 Logos — jamus językowy; 18.10 Nagrody Polihymni — 73; 18.30 Polityka dla wszystkich; 18.45 Cytra, kantele, cymbały; 18.05 Aktualności muzyczne z Paryża; 19.20 Książka tygodnia — Edmund Jan Osmańczyk „Był rok 1945”; 19.35 Muz. poczta UKF; 20 Tonik poezji śpiewanej; 20.25 Zanoszenie do zamku — rep.; 20.45 Jean Philippe Rameau — Sześć tańców na klawesyn — gra Gustaw Leonhardt; 21 Interra — magazyn muzyczny; 21.30 Muz. filmowa M. Legrand; 21.48 S. Moniuszko — A. Mickiewicz „Sancti krymskie”; 22.08 Śpiewa Julien Clero; 22.15 Pow. w wyd. dżw. „Przemieło z wiatrem”; 22.45 Bluesy Tadeusza Nalepy; 23

TELEWIZJA

PROGRAM I: 10 — Film z serii „Bonanza”, odc. pt. „Pościg w słońcu”; 16.20 — PKF; 16.30 — Dziennik; 16.40 — Spacerkiem po kinach; 17.10 — „Wizyta w Wielkopolsce”; 17.20 — „Przed pierwszym dzwonkiem”; 17.30 — Gramy o telewizor — teleturniej; 17.55 — Telewizja Młodych — „Letnie spotkanie”; 18.40 — Sylwetki X Muzy — A. Koplewskiej; 19.10 — Przy pominamy, radzimy; 19.20 — Dobranoc i Dziennik (kolor); 20.15 — „Wiem, że jesteś mordercą” — fabularny film prod. czechosł. (18 l.); 21.50 — „Bez tigi”; 22.30 — „Ekspres” nr 33; 23 — Dziennik; 23.15 Wiad. sport.

PROGRAM II: 17.15 — „Śnieżnik góra” — program krajoznawczy z cyklu „Krajoznawczy”; 17.55 — „Chóry Świata — Sardynia” — Chór Coro Barbaggia śpiewa pieśni ludowe (kolor); 18.25 — „Solo” — nowela filmowa prod. radz. wg opow. Maksyma Gorkiego (kolor); 18.50 — „Polska w kosmosie” — program krajoznawczy z cyklu „Kolorowe spotkania” (kolor); 19.20 — Dobranoc i Dziennik; 20.15 — „Na falach przyjaźni” — program rozrywkowy CSRS (kolor); 21.05 — 24 godzin (kolor); 21.15 — Tworzą w twarz — program public.; 21.55 — „Brwiulanty Kławił Iwanow”; cz. I. Adaptacja pow. satyrycznej „12 krzeseł” Illi Ilson i Eugeniusza Pietrowa (kolor).

RADIO

PROGRAM I: 7.40 Studio nowości; 8.05 U przyjaciół 8.10 Mel. 7 stolic; 8.35 Bydgoski konc. rozrywkowy; 9.05 W rytmie tanga i charlestona; 9.30 Mel. lud. pięciu kontynentów; 10.08 Przeboje z muzyki; 10.45 „Tato z Radiem”; 12.20 Kiełce na muzycznej antenie; 12.30 Konc. żywcem; 12.50 Kiełce na muzycznej antenie; 13.25 Radiowy poradnik rolnika; 13.35 Kiełce na muzycznej antenie; 14 Ze światła nauki i techniki; 14.05 Muzyczny przewodnik — Bułgaria; 14.30 Sport to zdrowie; 14.35 Przewodnik muzyczny — Włochy; 15.05 Muzyczny przewodnik — Francja; 15.30 Apetyt wzrasta w miarę słuchania; 15.35 Muzyczny przewodnik — Wielka Brytania; 16.10 Estrada przyjaźni; 16.30 Płyty z różnych stron — Polska; 17 Studio Młodych; Radio-kurier; 17.15 „Me tronom”; 17.50 Rytm, rynek, reklama; 18.05 Mistrzowie lekkiej batusy; 18.30 Gmina — Urząd — Samorząd; 18.40 Konc. bez biletu; 19.05 Muz. i Aktualn.; 19.30 Z albumu kolekcjonera; 20.15 Gwiazdy światowych estrad; 21 Miniatury rozrywkowe; 21.25 Aktualności kultury; 21.30 Rytm, taniec i piosenka; 22.05 Poznajemy style jazzowe — „Dixieland”; 22.25 Co słychać w świecie; 22.30 Rytm, taniec i piosenka; 23.10 Korrespondencja z granicy; 23.15 Konc. żywcem od słuchaczy polonijnych dla rodzin w kraju; 0.05 Kalendarz Nauki Polskiej; 0.10 Program nocny z Poznania.

WIADOMOŚCI: 5, 6, 8, 9, 10, 12.05, 15, 16, 20, 22, 23, 24, 1, 2, 2.55.

PROGRAM II: 7.35 W radiowym tygły; 8.35 Sztuka życia; 8.55 Muz. spod strzechy; 9 Graja orkiestry smyczkowe; 9.40 Tu Radio Moskwa; 10 O spotkaniach autorskich; 10.15 Camille Saint Saens; „Karnawał zwierząt”; 10.40 Nie ma marginesu; 11 Muzyka polska; 11.35 Radiowa poradnia rodzinna; 11.40 Choroby weneryczne nadal groźne; 11.50 Od Tatr do Bałtyku; 12 Wczoraj i dziś wrocławskiej Alma Mater; 12.20 Stare przeboje — nowe interpretacje; 13.35 „Notatnik aktora” — fragm. wspomnień J. Kreczmara; 13.55 Mini-przegląd folklorystyczny — Dzień muzyka Chile; 14 Wieści, lepiej, taniej; 14.15 Public. krajowa; 14.35 J. C. Bach — Symfonia; 15 Radioterie w kregu przyjaciół; 15.40 Co się wam w tej audycji najbardziej podoba; 16 Czas i ludzie; 17.25 Aud. ekonom.; 17.40 Felieton pt. „Conrad w pismach własnych i cudzych”; 17.50 Radioexpress; 18.05 Mel. operetkowe; 18.40 Widnokrąg — Rola i znaczenie socjologa w za kładzie pracy; 19 Studio Młodych; „Nasi praktykanci”; 19.15 Język niemiecki; 19.30 Klarnecista Acker Bilk w repertuarze jazzowym; 19.40 Rep. literacki nt. „Pana Stefanowa Tatr poznaj”; 20 Arie operowe; 20.30 „Przez linie frontu” — poemat I. Sienkiewicza; 21 Twórczość dawnych włoskich mistrzów; 22.30 „Ballady nie roman-